Nr. 9. WRZESIEŃ 1918. Rok II.

SIŁA

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPÓŁEK KREDYTOWYCH

WARSZAWA, UL. JASNA 1.
BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH.

Treść Nr. 9-go.

		str.
1.	Nowe czasy — nowe sprawy .	449
2.	Od Komisji Organizacyjnej Og. Kr. Zw. Sp. Kr.	447
3.	Przegląd sprawozdań spółek .	447
4.	Zadania kapitału po wojnie .	454
5.	Z rynku pieniężnego	457
6.	Niemiecko-austrjacko-węgiersko-rumuński układ handlowo-gospodarczy	461
7.	Wiadomości	463
8.	Nowe stowarzyszenia	493
9.	Luźne notatki	493
10.	Ostatnie wydawnictwa	496
11.	Przegląd czasopism	497

Nr. 9. Wrzesień 1918 r. Rok II.

SIŁA

Miesięcznik, poświęcony sprawom spółek kredytowych.

Nowe czasy — nowe sprawy.

(*Ciąg dalszy*).

I dawniej, przed wojną, każda spółka kredytowa miała co robić, jeśli tylko jej kierownicy tej roboty szukali, a przynajmniej jeśli jej nie unikali. Dzisiaj zadania spółek rozrosły się bezgranicznie, a klijentela spółek jest (a przynajmniej może być) niezmiernie różnorodna.

Dawniej obsługiwało się prawie wyłącznie potrzeby osobnicze uczestników indywidualnych, dziś obok nich występują na widownię najrozmaitsze jednostki zbiorowe, tak prawno-publiczne, jak prawno-prywatne.

Z publicznych narzuca się ze swojemi potrzebami przedewszystkiem gmina, ta gmina ogołocona z pieniędzy, przyciśnięta podatkami, a pozbawiona pomocy finansowej, jaką zawsze znajdowała w kasie gminnej.

Kasy gminne wiejskie w większości nie istnieją, nie działają. Kasy gminne po miastach nawet wogóle zorganizowane nie były.

A tymczasem tak w miejskiej, jak w wiejskiej gospodarce gminnej społeczeństwo odczuwa coraz bardziej te straszne zaniedbania, te braki, w których żyliśmy setki lat i żyjemy dziś jeszcze, — w ciemnocie, w brudzie, w ciemności, w błocie.

Wojna dorzuciła do starych braków nowe, troski nasze zaostrzyła: niema światła, opału, chleba, odzieży, obuwia. Stąd rzucamy się w kierunku zakładania elektrowni, organizowania wspólnych zakupów — już dziś, a myślą wybiegamy

w stronę domów ludowych, szkół, mostów, bruków, które pragnęlibyśmy posiąść możliwie jak najprędzej.

Te same troski powołują do życia coraz większą ilość stowarzyszeń prywatnych — handlowych i wytwórczych. Znaliśmy dawniej stowarzyszenia spożywców, mleczarnie. Tu i owdzie przebąkiwano o piekarni spółdzielczej, o młynie. Dziś „kooperatywy“ rosną jak grzyby po deszczu. Osobliwie w kierunku potrzeb najpilniejszych, najbardziej się we znaki dających — wyżywiania, odziania, odbudowy, opału.

Może te wszystkie zrzeszenia rozsypią się po wojnie, w miarę jak znikać będą powody i dolegliwości, które nas tak dzisiaj do kupy spychają. Cessante causa, cessat effectus... Ale jednak dziś istnieją, potrzebują pieniędzy i kołaczą i będą kołatały przedewszystkiem do najbliższych spółek kredytowych.

A dalej pozostaje, tak jak i dawniej, cała rzesza uczestników pojedyńczych z całym szeregiem potrzeb gospodarskich, czy to w zakresie rolnictwa, czy rzemiosła, czy wreszcie handlu.

Rozumiemy, że wiele z tych potrzeb powinnoby znaleźć zaspokojenie ze strony państwa, ze strony organizacji samorządnych. Ale tego państwa, pomimo wszystko, co się o niem mówi, dotąd nie mamy, a organizacje samorządne są pozbawione źródeł dochodu, może wreszcie i sprawności odpowiedniej nie posiadają.

W takich warunkach nie dziwmy się, gdy w bilansach spółek dobrze rządzonych, a potrzeby społeczne odczuwających, widzimy takie pozycje, jak pożyczki dla miast, pożyczki dla emerytów, dla rezerwistek, dla byłych urzędników kolejowych, na zastaw różnego rodzaju dokumentów depozytowych.

Kaliskie towarzystwo wzajemnego kredytu daje pożyczkę Radzie Opiekuńczej, płaci za miasto kontrybucję wojenną; Piotrkowskie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe pożycza miastu swemu sto tysięcy, płaci na podstawie zbiorowej odpowiedzialności rodziców wpisy za dzieci. Serockie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe buduje elektrownię, towarzystwo pożyczkowe w Liskowie robi tysiąc różnych rzeczy i do tego buduje dom dla gimnazjum....

To nie wymysł, to fakty, z którymi trzeba się liczyć i które należy ocenić z właściwego stanowiska.

Ze stanowiska społecznego nie mamy do powiedzenia ani słowa. Ale spółki kredytowe — to przedewszystkiem zakłady gospodarcze, ekonomiczne i, jako takie, stosunek swój do już istniejących i wciąż powstających potrzeb muszą układać według pewnych zasad. Zasad tych zaniedbywać nie wolno pod groźbą zaprzepaszczenia spółki wcześniej czy później.

Najpierwsze, najkardynalniejsze przykazanie dla spółki kredytowej polega na tem, że charakter jej operacji czynnych musi odpowiadać charakterowi operacji biernych. Podkreślam: tu nie chodzi o stronę ilościową, to idzie o stronę jakościową obrotów. Mam pieniądze ulokowane w spółce na lat 10, mogę je na lat 10 wypożyczać, czy więzić w jakiemś długo (lub średnio) terminowem przedsiębiorstwie. Ale jeżeli te pieniądze zostały spółce powierzone na dnie lub najdalej na miesiące, jeżeli tembardziej zostały złożone do zwrotu na każde żądanie — to oddawać ich na przedsiębiorstwo, z którego mogę wpływów oczekiwać dopiero po latach, nie mam prawa.

To nie teorja, to prawda. Prawda stwierdzona boleśnie na przykładach bardzo nam blizkich i bardziej oddalonych.

Co było w zasadzie mądrzejszego i ze stanowiska narodowo-społecznego bardziej usprawiedliwionego jak zakup Schodnicy za pieniądze ulokowane w Galicyjskiej Kasie Oszczędności?

Schodnica ze swojemi złożami wosku ziemnego — to niewyczerpane źródło bogactwa narodowego. Pojedyńczo nikt z polaków kupić jej nie mógł czy nie chciał. W kasie gromadzi się zbiorowy pieniądz narodu, chłopa polskiego, robotnika, rzemieślnika. Zużyć go na zabezpieczenie tego źródła narodowego bogactwa, kupić rzecz wielką, trwałą, niezmiernej wartości.

Pomysł powstaje w głowie wielkiego obywatela, Stanisława Szczepanowskiego.

Ale nieszczęście tylko czekało na dokonanie tej tranzakcji, na unieruchomienie wkładów Kasy. Zazdrość, która z goryczą na rozwój Kasy spoglądała, szepnie wtedy ciemnemu, nieufnemu wkładcy: „Wiesz, twoich pieniędzy w kasie już niema. Stracili je... Nie wierzysz? Idź, spróbuj je odebrać“. Wkładca próbuje — i istotnie pieniędzy odebrać nie może. Nie pomogą tłomaczenia, że spółka za jego pieniądze nabyła wspaniały obszar, który zabezpieczy jemu i jego dzieciom dobrobyt. Jego to nie obchodzi nic. Daj pieniądze!

Wieść o „niewypłacalności“ Kasy leci z szybkością wiatru. Przed Kasą mrowie ludzi — bankructwo.

Wielki obywatel, wielki polak, który w innych warunkach życia za świętego mógł i powinien być uważany, umiera w więzieniu, w nędzy.

A głośny upadek spółki kredytowej w Niedermodau, w Niemczech. Tam sobie kierownicy spółki rozumowali również w ten sposób, że, jakkolwiek, spółka posiada pewną określoną sumę wkładów do zwrotu na każde żądanie, i ruch na tych wkładach jest bezustanny, jednak ogólna suma ich zmniejszeniu nie ulega: ile dziennie ubędzie tyle przybędzie. A więc można te wkłady uważać niejako za sumę stałą, za wkład o charakterze długotrwałym. Można więc za taki wkład nabywać place, domy, budować fabryki, zakładać fabryki. I kupowano do czasu, dopóki złośliwość ludzka, czy zbieg okoliczności przekroczenia zasadniczego prawa nie ujawnił, dopóki nie rzucono się po wkłady gremjalnie i nie sprowadzono ruiny spółki.

A ileż to wielkich banków znalazło się w ciężkiem położeniu jedynie z tego powodu, że korzystały w innych bankach z tak zwanego kredytu korespondencyjnego (do zwrotu na każde zawołanie), a same lokowały kapitał w pożyczkach terminowych. Same pożyczki były zabezpieczone dobrze, były pewne, ale zostały zaciągnięte na innej podstawie, niż sam dług bankowy.

Wchodzimy w okres gorączkowej pracy. Musimy sobie wynagrodzić stracony czas wojny, wyrównywać szczerby,

goić rany. Ale musimy również pamiętać, że dziś łatwiej o obrazę zasadniczych praw gospodarki finansowej, niż w warunkach „normalnych.“

(D. c. n.)

Od Komisji Organizacyjnej Związku Spółek Kredytowych.

Wobec tego, iż wiele spółek zwraca się z zapytaniem do kogo kierować uchwały spółek kredytowych w sprawie zmiany ustawy, komunikujemy, iż dotąd, niestety, moc zatwierdzania tak samych ustaw, jak ich poszczególnych paragrafów spoczywa w rękach władz okupacyjnych. Przeto tak w okupacji niemieckiej, jak austrjackiej należy podania skierowywać do odpowiednich zarządów cywilnych w Warszawie i Lublinie.

O wszelkich tego rodzaju krokach prosimy najuprzejmiej nadsyłać jednocześnie zawiadomienia do Komisji Organizacyjnej Ogólnokrajowego Związku Spółek Kredytowych.

Przegląd sprawozdań spółek.

Towarzystwo wzajemnego kredytu gub. piotrkowskiej w Piotrkowie złożyło sprawozdanie odrazu za 4 lata wojenne 1914—1917. Wojna zupełnie powstrzymała rozwój towarzystwa, założonego dopiero w 1908 r., lecz nie zniszczyła podstaw finansowych, na których może być oparta dalsza działalność. Szkoda, że niezwykle staranne, obszerne i jasne sprawozdanie zarządu i rady nie podaje wcale liczby członków. Wiemy, że na początku 1914 r. było ich 522, z czego chrześcijanie nie stanowili nawet połowy. Ówczesny kapitał udziałowy 86 tys, rb. zmniejszył się do 66 tys. rb. Redukcja wprawdzie znaczna, jednakże pozostałe udziały mogą zapewnić dalszy byt spółki, chodzi tylko o charakter udziałów, czyli o dobór członków. Wkłady naogół zmniejszyły się nieznacznie podczas wojny: z 593 do 556 tys. rb. Pożyczki wszelkiego rodzaju w końcu 1917 r. wynosiły tylko 463 tys. rb., wobec 820 tys. rb. w końcu 1913 r. Zysk czysty za 4 lata wyniósł 5 tys. rb., jednakże tylko dlatego, że włączono do aktywów 47 tys. rb. „zaległe procenty od dyskonta weksli“, a więc pozycję nieaktywową. Skoro weksel nie wpłynął w terminie, to można się zastana-

wiać nad tem, czy pozostawić go w aktywach w pełnej wartości czy nie, lecz żadną miarą nie wolno *zwiększać* jego wartości przez doliczanie procentów od dnia płatności. Jest to najzupełniej niewłaściwe dyskontowanie przyszłego zarobku. Zarząd towarzystwa wprawdzie wychwala „znakomitą wypłacalność stowarzyszonych", a rada w swem sprawozdaniu także mówi o „wyśmienitej wypłacalności stowarzyszonych", jednakże ta pochlebna ocena nie przeszkadza radzie stwierdzić nieco dalej, że zaległe procenty (a więc i kapitał tembardziej) nie są płacone skutkiem „jakiejś dziwnej, niczem nie wytłomaczonej opieszałości poszczególnych dłużników". Oczywiście, że w takich warunkach inkasowane procenty mogą być zaliczane do zysków dopiero po wpływie, lecz nigdy przedtem.

Na duże uznanie zasługuje zamieszczanie w sprawozdaniu szczegółowego imiennego wykazu weksli, odpisanych na straty, na ogólną sumę $7^1/_2$ tys. rb. Szkoda, że następny wykaz zaległości wekslowych nie jest również imienny. Wykaz ten kończy optymistyczna uwaga zarządu, że „wszelkie wątpliwe należności w całości zostały odpisane na straty".

Władze towarzystwa dążą do rozszerzenia jego działalności przez wprowadzenie do ustawy operacji towarowych i jednocześnie przeprowadziły zmianę dotychczasowej nazwy spółki na Bank udziałowy w Piotrkowie. Dążenie do pozbycia się wielokrotnie zdyskredytowanej nazwy towarzystwa wzajemnego kredytu daje się łatwo wytłomaczyć i nic przeciwko temu mieć nie można, jeśli tylko charakter spółdzielczy w nazwie zachowany będzie, tak jak tego wymagają odnośne prawa na Zachodzie i jak tego wymagać będzie nasze prawo spółkowe. A więc obok nazwy—Bank udziałowy w Piotrkowie—powinien być dopisek: towarzystwo wzajemnego kredytu, albo towarzystwo spółdzielcze z ograniczoną poręką.

S. Karpiński.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Bzinie w sprawozdaniu za 1917 r. wykazuje 751 uczestników, odpowiadających za zobowiązania i straty spółki do wysokości 259 tys. rb. Udziały wynoszą 13 tys. rb., rezerwy zaledwie przekroczyły tysiąc rubli, wkłady stanowią 46 tys. rb., na pożyczkach pozostaje 59 tys. rb.

W stanie czynnym niesłusznie figurują niezapłacone procenty od zaległych pożyczek na sumę 14 tys. rb., dzięki czemu bilans zamknięto bez strat, co prawdopodobnie nie odpowiada rzeczywistości, gdyż trudno przypuszczać, aby wpłynęły wszystkie zaległości w kapitale, a tembardziej w procentach. Wbrew § 87 ustawy normalnej dla towarzystw drobnego kredytu,

zarząd składa się tylko z dwóch osób, należy więc go jaknajśpieszniej uzupełnić.

Koszty administracyjne wynoszą 926 rb. przy 76 tys. rb. sumy bilansowej. Szkoda, że towarzystwo, istniejące od 1910 roku, w sprawozdaniu nie zamieszcza ani wykazu porównawczego za lata ubiegłe, ani wyjaśnień zarządu lub rady co do warunków, w jakich pracuje.

Częstochowskie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, założone w 1900 r., nadesłało szczegółowe sprawozdanie z działalności za 1917 r., z którego dowiadujemy się, że spółka liczy 6.686 uczestników, posiadających udziałów na 953 tys. m. i odpowiadających za jej zobowiązania i straty do wysokości 9.537 tys. m. Pożyczek nowych nie udzielano, pomimo że uczestnicy spłacili w okresie sprawozdawczym 208 tys. m. dawnych zobowiązań, natomiast w prowadzonym przez towarzystwo lombardzie wydano w 1917 r. 9.275 pożyczek na sumę 288 tys. m., co wraz z pozostałością z 1916 r. stanowi 13 384 pożyczek na ogólną sumę 350 tys. m. W końcu roku sprawozdawczego wkłady wynosiły 2.329 tys. m., rezerwy 139 tys. m., długi 478 tys. m., sumy przechodnie 281 tys. m., pożyczki (łącznie z lombardem) 3.133 tys. m., papiery procentowe stanowią 105 tys. m., nieruchomość oceniono na 443 tys. m., gotowizna w kasie i na czasowej lokacie wynosi 295 tys. m. Bilans w ogólnej sumie 4.182.990 m. 69 f. wyrównywa się dzięki temu, że w stanie czynnym figuruje niedobór bilansowy za lata wojenne, wynoszący 203 tys. m., powstały wskutek niemożności zarobkowania przynajmniej $^3/_4$ ogólnej liczby uczestników, którzy ani zaciągniętych pożyczek, ani też zaległych od nich procentów spłacać nie mogą. Pomimo to należy, celem uniknięcia zwiększania się strat, energicznie występować przeciwko dłużnikom, szczególnie przeciwko dłużnikom opieszałym, a posiadającym odpowiednie środki. Sprawozdanie nie wspomina, gdzie dokonano czasowej lokaty gotówki, wykazanej w bilansie na 139 tys. m., jak również nie objaśnia, figurujących na sumach przechodnich, pod nazwą „różne“, 253 tys. m.

Od wkładów płacono od 2—$5^1/_2$%, natomiast od pożyczek pobierano od 4—$7^1/_2$%. Na koszty administracji łącznie z lombardem wydatkowano 72 tys. m. Oprócz liczbowych zestawień sprawozdanie zawiera protokół komisji rewizyjnej, stwierdzający dobre prowadzenie towarzystwa i lombardu, oraz podaje projekty rady i zarządu na ogólne zebranie reprezentantów. Budżet na 1918 r. określono dla towarzystwa na 85 tys. m., a dla lombardu na 26 tys. m.

Zawierckie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. Z bilansu za 1917 r., zamykającego się sumą 2.010 tys. m., podajemy następujące szczegóły. Gotowizna i lokaty wynoszą 264 tys. m., pożyczki 1.414 tys. m., majątek nieruchomy i ruchomy 69 tys. m., papiery procentowe 76 tys. m., udziały stanowią 352 tys. m., wkłady 1.510 tys. m., rezerwy 50 tys. m., długi 95 tys. m. Bilans wyrównywa się dzięki temu, że w stanie czynnym figuruje, jako strata za lata wojenne, suma 184 tys. m. Szkoda, że towarzystwo nie wydało sprawozdania, któreby uzasadniało poniesione straty i objaśniło poszczególne pozycje bilansu. Koszty administracji wynosiły w okresie sprawozdawczym 31 tys. m. O ilości, składzie osobistym uczestników, ich odpowiedzialności, jako też o stopie procentowej, stosowanej przez towarzystwo, nic nie wiadomo.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe „Pomoc Wspólna" w Warszawie w czasie wojennym sprawozdań ze swej działalności nie ogłasza. Z bilansów niewiele można się dowiedzieć, gdyż są tak niedbale sporządzane, że nie wiadomo nawet, w jakiej brzmią walucie. W końcu 1917 r. udziały wynosiły 29 tys. (wobec 74 tys. w 1915 r.), wkłady—398 tys., długi—94 tys., na pożyczkach pozostawało 305 tys., w instytucjach finansowych (jakich?)—102 tys. W 1916 r. pokryto udziałami 22 tys. pożyczek wątpliwych, pomimo to rok sprawozdawczy zamknięto stratą 137 tys. Dla objaśnienia chociażby tej jednej pozycji przydałoby się obszerniejsze sprawozdanie zarządu i rady. Bilanse wcale nie są podpisywane, tak że niewiadomy jest nawet skład władz towarzystwa.

Ostrowieckie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe „Wzajemna Pomoc" w Karolinowie, otwarte 1911 r. z liczbą 27 uczestników z kapitałem 1 tysiąca rb., bardzo szybko się rozwinęło. Z nadesłanego nam sprawozdania za 1917 r. widać, że spółka stoi na zdrowych podstawach. 1894 chrześcijan uczestników, przeważnie robotników fabrycznych, posiada 30 tys. rb. udziałów. Rezerwy sięgają 2 tys. rb., wkładów złożono 272 tys. rb., gotowizna wynosi 70 tys. rb., pożyczki—241 tys. rb. Ruchomości zostały całkowicie zamortyzowane. Niewpłacone procenty od zaległych pożyczek, wynoszące przeszło 20 tys. rb., przyczyniły się do tego, że dział kredytowy przyniósł zaledwie 0,6 tys. rb. zysku. Pomimo to, zawdzięczając operacjom towarowym, okres sprawozdawczy zamknięto zyskiem 7 tys. rb., z której to sumy ogólne zebranie, zrzekając się dywidendy, przeznaczyło na fundusze rezerwowe 2 tys.

rb., na cele kulturalno-oświatowe—4 tys. rb. oraz na gratyfikację dla pracowników—375 rb.

W zupełności uznając słuszność takiego podziału, zaznaczamy, że dopóki trwa wojna i istnieje nieobliczalne niebezpieczeństwo dalszego zawikłania pieniężnego, gromadzenie rezerw pod wszelką postacią jest rzeczą ze wszech miar wskazaną dla dalszego rozwoju towarzystwa. Budżet na 1918 r. określono na 12 tys. rb.

Płockie towarzystwo wzajemnego kredytu. Rocznik za 1916 r. zawiera kilka bilansów za ostatnie okresy oraz sprawozdanie zarządu, z którego dowiadujemy się, że towarzystwo posiada nadmiar gotowizny, którą lokuje w papierach procentowych, nabywanych nawet po dość wysokim kursie. Ponieważ znaczna część majątku musi być uważana za wartość nieokreśloną, przeto władze towarzystwa postanowiły sprawozdań i bilansów netto nie sporządzać. Zwołanie ogólnego zebrania odroczono do czasu powrotu normalnej komunikacji. Lata wojny zahamowały może na czas dłuższy działalność towarzystwa, ale nie zachwiały jego podstawy. Dość znaczne rezerwy pokryją zapewne całkowicie straty, spowodowane wojną. Nic więc nie usprawiedliwia pesymizmu, wiejącego ze sprawozdania, tembardziej, że znaczną część obszaru operacyjnego towarzystwa oszczędziła niszcząca moc wojny. Bilans za 1917 r. zamyka się stratą 89 tys. m. i przedstawia się w sposób następujący:

Kapitał zakładowy	655	tys. m.	Gotowizna i koresp.	851	tys. m.
„ zapas. i spec.	186	„ „	Papiery procentowe	708	„ „
Wkłady	2805	„ „	Weksle	2.471	„ „
Długi i redyskonto	860	„ „	Pożyczki	518	„ „
Pozostałe pozycje	201	„ „	Pozostałe pozycje	159	„ „

Fundusz kasy przezorności pracowników towarzystwa niesłusznie figuruje na rachunku kapitałów specjalnych. Z bilansu nie możemy się dowiedzieć, jakie papiery procentowe stanowią własność towarzystwa i jak zostały obliczone do bilansu. Najmniej realną pozycją aktywów są weksle moratoryjne na sumę 1.733 tys. m., której, zdaniem zarządu, wobec wyjątkowych okoliczności, nie można należycie ocenić. Ile wynosiły koszty handlowe, jaka jest ilość uczestników, nie wiemy. Istniejące 21 lat towarzystwo bez nadwyrężenia budżetu mogłoby sobie pozwolić na obszerniejsze sprawozdanie, któreby oświetlało poszczególne pozycje bilansu.

R. Miłkowski.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Warcie. Porównując sprawozdanie i bilans za 1917 rok ze sprawozdaniami lat ubiegłych, widzimy znaczny rozwój Towarzystwa pod każdym względem. Mimo ciężkiego okresu wojennego i ogólnej depresji, wywołującej często napotykaną u nas śpiączkę w wielu towarzystwach, Warta w swych bilansach za lata 1914—1917 wykazuje żywotność, rokującą piekną przyszłość na dalsze lata normalnych warunków powojennych. Towarzystwo egzystuje od 1899 r., członków liczy obecnie 1037 (podczas wojny przybyło 33-ch), w tej liczbie 146 żydów, reszta przeważnie rolnicy i rzemieślnicy (846). Kapitał udziałowy wynosi rb. 67 tys. (przed wojną $64^1/_2$ tys.), fundusz rezerwowy rb. 8800 (przed wojną 6600), wkłady rb. 362 tys. (przed wojną 238 tys.) pożyczki i lokaty 430 tys. (przed wojną 335 tys.)

Podkreślić należy piękną pozycję przeszło rb. 17 tys. w drobnych wkładach oszczędności dziecinnych, od których Towarzystwo płaci 6%. Przykład godny naśladowania u nas w kraju, gdzie wyraz „oszczędność“ jest przeważnie znany tak dziatwie, jak i dorosłym tylko z dźwięku, a zastosowania w życiu nie znajduje.

Związek Płocki Towarzystw Drobnego Kredytu. Związek powstał w maju r. 1913 na podstawie specjalnego statutu, zatwierdzonego przez ministerjum finansów w r. 1911. Zadaniem Związku w myśl artykułu 5 statutu miała być działalność patronacka i finansowa, a mianowicie: dokonywanie rewizji, urządzanie odczytów, wystaw i zjazdów, udzielanie towarzystwom pożyczek i t. p.

Ze sprawozdania, wydanego drukiem, za r. 1913, dowiadujemy się, iż do Związku należało 12 towarzystw bezudziałowych (kredytowych) i 8 udziałowych (towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.)

O działalności patronackiej sprawozdanie nie wspomina, natomiast przedstawia dość szczegółowo obroty i bilans działu finansowego. Tak więc kapitał własny w postaci udziałów wynosi rb. 12.068.60, wkłady rb. 69.677.42, a udzielone towarzystwom pożyczki rb. 51.468.29 oraz strata rb. 973.27. Specjalnie zaś co do wkładów zarząd Związku użala się, iż „pozycja wkładów pozostawia wiele do życzenia, głównie z powodu terminowych lokat stowarzyszeń w różnych bankach, z których wycofać na razie nie można było bez dotkliwych strat w procencie. Dla zaspokojenia potrzeb korzystaliśmy z kredytu w Banku Towarzystw Spółdzielczych na sumę 27.000 rb.“ Czy opinja zarządu Związku była w tym względzie słuszna, możemy się dowiedzieć z następnego sprawozdania za r. 1914, które, niestety, składa się tylko z r-ku bilansu bez r-ku strat i zysków i bez jednego

słowa o rozwoju Związku ze strony zarządu, rady lub komisji rewizyjnej. Z bilansu wyjmujemy następujące cyfry: udziały rb. 15.881.—, wkłady rb. 70.147.78, czyli wzrost w ciągu roku rb. 470.36 oraz długi bankowe rb. 140.000. Ze sprawozdań za r. 1915, 16, 17, w których również nie znajdujemy żadnej wzmianki ze strony zarządu lub rady o stanie Związku i o jego działalności patronackiej, dowiadujemy się, że udziały i wkłady pozostają prawie bez zmiany, natomiast stan pożyczek silnie się zmniejszył. Tak więc 31/XII 1917 wynosiły: udziały rb. 15.881.—, wkłady rb. 68.128.24, a pożyczki tylko rb. 40.570.—. Strata bilansowa natomiast wzrosła i wynosi 31/XII 1917 rb. 3.216.—. Ponadto zwracają uwagę w bilansie wysokie stosunkowo sumy w stanie czynnym i biernym pod nazwą nic nie wyjaśniającą, a zarazem dającą szerokie pole do domysłów „sumy zwrotne“ i „sumy przechodnie“. (Ponad 16000 rb.). Dlaczego one znalazły się w bilansie i z czego powstały, sprawozdanie nie mówi o tem nic.

Nie wiemy również ze sprawozdania, ile towarzystw należało z końcem r. 1917 do Związku i czy odbyły się za lata 1914—1917 ogólne zebrania członków Związku i jaki dały wynik.

S. T.

Z Banku przemysłowego galicyjskiego. Świeżo zostało wydane sprawozdanie dyrekcji Banku przemysłowego dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem z czynności w roku administracyjnym 1917. Jak wszędzie zresztą, wojna spowodowała w Galicji zupełną ruinę przemysłu tem dotkliwszą, że kraj był czasowo prawie całkowicie w rękach wojsk i władz okupacyjnych. Z powodu prawie zupełnego zaniku popytu na kredyty przemysłowe i kupieckie nagromadzone w banku kapitały obracano w przeważnej części na cele kredytu państwowego. Sprawozdanie przytacza, że ogółem na VI-ą i VII-ą pożyczkę wojenną austrjacką sybskrybowało 54568 klijentów banku na ogólną sumę koron 116,930,750.—.

Wobec przewidywanego po wojnie odrodzenia przemysłu i wzrostu zapotrzebowania kredytowego, bank powiększył kapitał akcyjny z 10 mil. koron do 20 mil. koron. Zgłoszenia na akcje nowej emisji były tak liczne, że uwzględniono je tylko częściowo.

Kierownictwo banku objął w roku 1918-ym dr. Z. Słuszkiewicz na miejsce p. St. Karłowskiego, który wyjechał do Warszawy w celu objęcia kierownictwa miejscowego Banku Handlowego.

S. W.

Tow. wzajemnego kredytu w Sieradzu nadesłało nam wyjaśnienie niektórych pozycji bilansowych, kwestjonowanych przez nas w poprzednim numerze „Siły“ (str. 407). Według wyjaśnienia

r-k Kasy wykazuje tylko marki, podczas kiedy zapas rubli objęty jest r-kiem monet zagranicznych. Pozatem towarzystwo wyjaśnia, że wszystkie pozycje bilansowe są właściwie pozycjami rublowemi, zamienionemi na marki po 216, z wyjątkiem jednakże r-ków wkładowych, które obejmują zarówno ruble jak i marki. Właśnie o to nam chodziło, aby ze sprawozdania można się było dowiedzieć ile w każdej pozycji bilansowej znajduje się rubli, a ile marek. Bez tych danych bilans, zestawiony w jednej walucie markowej, nie wykazuje stanu majątkowego spółki, a przecież głównie ten cel ma na widoku każde sprawozdanie roczne.

Uważamy, że wobec wielkich wahań w ocenie stosunku rubli do marek oraz wobec olbrzymiej różnicy między ceną urzędową i giełdową rubli (zamiast 216 — w końcu sierpnia 125) bilanse bankowe mogą i powinny być sporządzane tylko tak, jak to robi od kilku miesięcy Bank Towarzystw Spółdzielczych: bilans pozycji rublowych obok bilansu pozycji markowych. Bilanse banku w ten sposób zestawiane drukowane są w „Sile".

S. Karpiński.

Stosownie do decyzji Ogólnego Zebrania z dnia 23-go czerwca r. b., *Zawierckie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu* z dniem 1 lipca r. b. weszło w stan likwidacji.

Zadania kapitału po wojnie.

Konieczność rychłego skupiania kapitałów w celach odrodzenia zniszczonego wojną przemysłu występuje coraz wyraźniej. Wobec znanego ogólnie podrożenia surowców, a w najbliższej przyszłości i pracy, w coraz to większej ilości wypadków kapitały pojedyńczych osobników, nawet stosunkowo znaczne, nie wystarczają i wprost narzuca się potrzeba tworzenia gospodarstw pieniężnych zbiorowych. Zjawiska tego rodzaju znane są już bardzo dawno, nigdy jednak nie ujawniło się to z taką siłą jak obecnie.

Po demobilizacji armji ma nastąpić zatem moblizacja kapitałów, a to nie tylko w celach gospodarczych wewnątrz państw, ale i na zewnątrz, celem rozpoczęcia walki na międzynarodowych rynkach. My, wyzniszczeni gospodarczo wojną, a wyniszczenie to jest tem dalej idące, iż nie wszystkie rany, jakie zadano naszemu przemysłowi, dałyby się wepchnąć w ramy t. zw. konieczności wojennych, musimy chwilowo myśleć tylko o gospodarce wewnętrznej, odkładając myśli o ekspansji do czasów pomyślniejszych. Tutaj chodzi nam nie o omówienie sposobów tego gromadzenia kapitałów pod jednem kierownictwem i dalszej

bezpośredniej niemi gospodarki, a więcej o kwestje takie jak rentowność danych przedsiębiorstw i warunków, w jakich rentowność ta gwarantować będzie dostatecznie dalsze istnienie, amortyzację i oprocentowanie tych kapitałów.

Jedną z najważniejszych spraw, któremi polski kapitał będzie się musiał przedewszystkiem zająć, może już nawet w niedługim czasie, to sprawa dróg żelaznych. Będzie się musiał niemi zająć, zważywszy wielką ilość niewykorzystanych pod tym względem terenów, jak również przy prawdopodobnym wykupnie i przejmowaniu dróg żelaznych od władz okupacyjnych. Mamy tu w pierwszym rzędzie na myśli nowo pobudowane drogi gospodarcze, po większej części wązkotorowe o szerokości śladu 600 do 750 mm.

Kwestji, które należałoby omówić przy angażowaniu kapitału w tym właśnie kierunku, nasuwa się mnóstwo. Dokładne ich zbadanie będzie zadaniem rzeczoznawców, — zadaniem jednakowoż bardzo trudnem. Ta trudność polega na tem, że w nienormalnych warunkach, otoczone niemal bezwzględną opieką rządów i armji, wykazują dzisiaj pewne drogi dość wysoką wartość i rozwój, — którego, mierząc warunki, w jakich się będą znajdować kapitały prywatne, nigdy osiągnąć się nie da. Chodzi zatem o stwierdzenie, czy warunki gospodarcze łącznie z urządzeniem i inwestycjami składają się w dostatecznej mierze na rzeczywistą wartość danej drogi, czy też jej rozkwit jest sztucznym. Naogół biorąc dróg takich powstało mnóstwo — sieć cała poprostu. Budowa tych dróg połączona była częstokroć z ogromnemi kosztami, które czasami rosły nieproporcjonalnie do rzeczywistej wartości już gotowej drogi, choćby zależnie od tego czy budowali je zawodowcy-specjaliści czy też przygodni kierownicy. Jeśli ktoś wydatkował na budowę drogi i odpowiedni do niej tabor n. p. 3 mil. m., będzie chciał rzecz prosta zwrotu wyłożonej sumy z dodatkiem narosłych według jego obliczenia rozmaitych innych wartości. Na te wartości, jak również na zwrotne koszty budowy należy baczną zwrócić uwagę. W dzisiejszych czasach wszelkie obliczenia rentowności, oparte na gęstości zaludnienia, produkcji rolnej i fabrycznej, ilościach żywego inwentarza i t. p. są w znacznej mierze iluzoryczne, jednakże muszą być brane pod uwagę jako punkt wyjścia. Pierwszym momentem, który już zadecydował o wartości danej drogi, był cel, jakim się kierowano przy rozpoczęciu budowy: czy przeważały względy strategiczne, czy gospodarcze, często bowiem jedne wykluczają drugie, a więc kierunek drogi, nie zawsze pod względem gospodarczym szczęśliwie obrany. Ale to nie wystarcza. Dwie drogi, przeprowadzone w okolicach posiadających jednakowe mniej więcej warunki, o jednakowej szerokości śladu, będą — jedna rentowną, druga martwą, lub nawet wykaże

straty. Wystarcza, aby różnice ograniczyły się na taborze wozów i maszyn, a nawet na sposobie urządzenia warsztatów reperacyjnych, lub ich zaopatrzeniu w zapasowe części maszyn i wozów. Wogóle rentowność dróg wązkotorowych typu 600—700 mm. przy wadze szyny 8—17 kg. metr. bieżący jest bardzo względną i w większości wypadków stoi w odwrotnym sosunku do długości drogi, jest to fakt stwierdzony wbrew teoretycznym wyliczeniom. Najodpowiedniejszą t. j. najekonomiczniejszą przestrzenią zdaje się być odległość 20 najwyżej 30 km. Jeśli droga jest znacznie dłuższą, należy przyjąć zasadę ruchu t. zw. pendułowego, dzieląc drogę na równe segmenty, z uwzględnieniem, rzecz prosta, spadków i krzywizn. Typy lokomotyw powinny być bardzo starannie dobrane, przystosowane do warunków terenu i budowy.Doświadczenie wykazuje w jakim stopniu nieodpowiedni lub pracujący bez należytej naprawy typ niszczy tor i jak wówczas rosną koszty konserwacji drogi. Tabor wozów powinien być na resorach, co oznacza 40—50°/₀ oszczędności w zużyciu się wozów i toru.

W naszych warunkach należy jeszcze jeden czynnik brać pod uwagę, który w normalnych warunkach nie bywa uwzględnianym, mianowicie: czy i w jakim stopniu dana droga da się zużytkować na innem miejscu, poprostu przełożyć, gdyby tego okazała się potrzeba. Zależy to rzecz prosta od stanu szyn, podkładów i t. p., jako też rodzaju pierwszych. Czynnik ten, choćby ze względu na zatrważający brak surowców, który tylko pomału z biegiem czasu da się usunąć, odgrywać będzie ważną rolę. Chwilowo nasz przemysł nie będzie w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości budulcu na pokrycie zapotrzebowania, które się zjawi przy przebudowie i uzupełnieniach naszej tak ubogiej sieci dróg żelaznych normalno i wązkątorowych. Wszystkie te uwagi mają na celu wykazanie, że pomimo różnych niedogodności ze względu na znacznie mniejsze zapotrzebowanie surowców dla typów wązkotorowych, trzeba na nie, w naszych warunkach, zwrócić uwagę. — Że tego rodzaju rozwiązanie sprawy jest możliwe, dość przytoczyć, iż w tym kierunku jeszcze przed wojną zaczęto w Europie pracować, a nawet istnieją kraje n. p. Bośnia i Hercegowina w Austrji, posiadające jedynie wązkotorowe drogi. Byłoby jednakże godnem polecenia, tam gdzie w przyszłości okazać się może potrzeba drogi normalnotorowej, wykonanie robót ziemnych, — wogóle takich, przy których tylko sama robocizna wchodzi w rachubę, — jak dla drogi normalnotorowej.

Jest to zaledwie jedno z wielu naglących zadań polskiego kapitału, Do następnych powrócimy niebawem. Nadmieniamy tymczasem, że we wszystkich tych zamierzeniach nakazanym jest pośpiech, póki nie zorganizują się obce kapitały.

Tadeusz Nowicki.

Z rynku pieniężnego.

W miesiącu sprawozdawczym w dalszym ciągu panowało znaczne ożywienie zarówno na rynku walutowym, jako też i na rynku papierów wartościowych. Aczkolwiek cena rubli nie wykazywała tak gwałtownych i dużych skoków, jak w końcu poprzedniego miesiąca, jednakże wahania były częste i dochodziły nawet do kilkunastu marek na setce. Pięćsetrublówki rozpoczęły miesiąc kursem 128 m., następnego dnia płacono za nie do 135 m., 9-go sierpnia — $121^1/_2$ m., 12-go znów podskoczyły do $135^1/_2$ m., nie utrzymały się jednak przy tej cenie i 19-go obracano niemi po 124 m.; następnie do końca miesiąca wahały się pomiędzy tą ceną a $126^1/_2$ m., 31-go sierpnia zaś płacono za nie po $124^1/_4$ m. Sturublówki, podobnie jak i pięćsetki, również ulegały częstym wahaniom: na początku sierpnia płacono za nie 139 m., następnie 141 m., 9-go — 131 m., 12-go znów 141 m., potem cena ich poczęła się obniżać i pomiędzy 19-ym a 29-ym sierpnia wahała się w granicach od 133 do 131 m., miesiąc zaś zakończyły kursem 130 m.

Cena banknotów Kiereńskiego przez cały sierpień utrzymywała się prawie na jednakowym poziomie: za banknoty 1000 i 250-rublowe płacono od 108 do 109 m., za drobne zaś — 100 do 101 m.

Dokonywano również obrotów ukraińskimi karbowańcami przyczem cena ich wahała się od 101 do 103 m.

Ruble, wypuszczone przez władze okupacyjne w Obwodzie, Wschodnim, zmienia w dalszym ciągu Ostbank i Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa po 2 m. za rubla.

Cena koron na początku sierpnia wynosiła 56 m. 75 f. za 100; wkrótce, bo już 3-go, obniżyła się zgórą o procent, mianowicie do 55 m. 65 f., następnie zniżka czyniła dalsze postępy i w drugiej połowie miesiąca korony spadły do 54 m. 10 f.; 31-go sierpnia za 100 koron płacono 54 m. 60 f.

Na rynku papierów procentowych przez cały miesiąc ubiegły było znaczne ożywienie.

Za $4^1/_2\%$-we listy ziemskie w pierwszym tygodniu płacono od 184 do 187 m., następnie cena ich obniżyła się do 180, wkrótce jednak podniosła się do 182, a później do 185 m.; 28-go sierpnia płacono 187 m., lecz następnego dnia i aż do końca miesiąca tylko $184^1/_2$ m. za 100 rb,

4%-wymi listami ziemskimi dokonywano niewiele obrotów, przyczem cena ich utrzymywała się pomiędzy 150 a 154 m., lecz 31-go sierpnia zapłacono nawet 156 m. za 100 rb.

Obroty 5%-wymi listami zastawnymi m. Warszawy były duże, przyczem wahania kursu były stosunkowo bardzo nieznaczne: na początku miesiąca płacono 167 m, potem 171 m., następnie 170 i 167 m., zaś 31-go sierpnia po 168½ m.

Cena 4½%-wych listów m. Warszawy wahała się najpierw pomiędzy 148 a 151 m., w połowie miesiąca podniosła się do 156 m., lecz w końcu sierpnia spadła znowu do 151 m.

Za 6%-we obligacje m. Warszawy na początku miesiąca płacono 180, następnie tylko 174 m., lecz wkrótce podniosły się do 177 i 178½ m.; 31-go sierpnia płacono 176 m. 75 f. za 100 rb. nominalnych.

W sierpniu, jak i w poprzednich miesiącach, popyt na listy prowincjonalne był duży przy stałym braku materjału. W końcu miesiąca płacono: za łódzkie 5%-we 140, za takież 4½%—130, za 5%-we częstochowskie 140, kaliskie 130, kieleckie 140, lubelskie 150, łomżyńskie 130, piotrkowskie 130, płockie 140, radomskie 140, siedleckie 130, suwalskie 115, wszystko w markach za 100 rb. nominalnych.

Z rosyjskich papierów procentowych za 4% serje państwowe na początku miesiąca płacono 120 m., później 112 m., a w końcu sierpnia 108—106 m., za 5%-we krótkoterminowe zobowiązania rosyjskiego skarbu państwa — od 100 do 102 m.; 4% rentę państwową nabywano początkowo po 78 m., później po 90, a w końcu miesiąca po 85 m. za 100 rb. nominalnych.

Na rynku naszych akcji w drugiej połowie sprawozdawczego miesiąca nastąpiło ogromne ożywienie. Gdy na początku sierpnia tranzakcje rzadko dochodziły do skutku, pod koniec obroty przybrały bardzo duże rozmiary, kursy zaczęły się niesłychanie podnosić, wykazując z dnia na dzień różnice dochodzące do kilkuset marek na akcji. Za 100-rublowe akcje Lilpop, Rau i Loewenstein na początku sierpnia płacono 150, następnie 165, 220, 360, zaś 31-go 330 m.; za 100-rublowe akcje K. Rudzki i Sp. na początku miesiąca 140, później 160, 200, 350, 425, później znów 350; za 100-rublowe akcje Starachowickie 625, 650, 700, 975, 880; 100-rublowe akcje kolejek podjazdowych początkowo nabywano po 210 m., następnie po 400; 250-rublowe akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru kupowano po 480, 500, 525 i 510; za takież akcje Zakładów Żyrardowskich na początku sierpnia płacono 275 m., w końcu 400 m. Za 250-rublowe akcje Banku Handlowego w Warszawie płacono w końcu miesiąca po 410 m., akcje Banku Dyskontowego Warszawskiego 475 m., T-wa Zawiercie—350 m., Tow. Handlowo-Przemysłowego Ł. J. Borkowski 200 m., akcje Rosyjskiego Przemysłu Złotego—150 m.

Cena monet złotych stale się podnosi:

	w końcu sierpnia	w końcu lipca
za 100 rb. złotych płacono banknotami	880 m.	830 m.
„ 100 m. „ „ „	390 „	385 „
„ 100 fr. „ „ „	325 „	315 „
„ 100 kor. „ „ „	330 „	320 „

Za ruble srebrne w końcu sierpnia płacono 5 m. 10 fen. za sztukę.

Stan rachunków główniejszych banków emisyjnych tak się przedstawia:

Bank Rzeszy Niemieckiej w miljonach marek:

	15/8	14/7
Zapas złota	2348	2347
„ innych kruszców	120	121
Obieg banknotów	12930	12471

Bank Francuski w miljonach franków:

	15/8	18/7
Zapas złota	3397	3394
Złoto zagranicą	2037	2037
Zapas srebra	316	270
Obieg banknotów	29408	29111

Bank Angielski w miljonach funtów szterlingów:

	15/8	18/7
Rezerwy	2993	2958
Zapas gotówki złotej	6823	6650
Obieg banknotów	5669	5537

Notowanie ważniejszych papierów państwowych na giełdzie londyńskiej i paryskiej:

Londyn	12/8	27/8
$2^1/_2$% Konsole	57	$56^{15}/_{16}$
5% Poż. Ros. 1906 r.	$61^1/_4$	$54^3/_4$
$4^1/_2$% „ „ 1909 r.	52	$50^1/_4$

Paryż	12/8	21/8
5% Poż. Francuska	87.65	87.75
3% Renta „	61.90	62.80
5% Poż. Ros. 1906 r.	63.50	65.—

Ceny przekazów pieniężnych zagranicą od początku 1918 roku przedstawiają się, jak następuje:

	równia	początek stycznia	koniec marca	koniec czerwca	koniec lipca	koniec sierpnia
w Berlinie:						
na Holandję	168.74	219.75	215.50	253.50	310.50	309.—
„ Szwecję	112.50	169.75	162.25	179.25	212.25	212.25
„ Szwajcarję	81.—	116.50	112.50	133.50	151.—	146.75
„ Austro-Węgry	85.06	64.20	66.55	62.05	61.05	59.20
w Wiedniu:						
na Berlin	117.56	155.75	150.—	160.90	163.50	168.60
„ Holandję	198.37	354.50	324.—	408.75	508.50	522.—
„ Szwajcarję	95.23	186.50	167.50	212.—	247.50	251.50
„ Szwecję	132.26	267.50	244.—	284.25	347.75	358.—
w Paryżu:						
na Londyn	25.22	27.21½	27.19½	27.16	27.16	26.50
„ New-York	518.26	571.25	570.87	570.12	569.87	555.50
„ Szwajcarję	100.—	130.50	132.75	143.50	144.50	129.50
„ Amsterdam	208.32	247.75	271.95	288.—	296.—	283.50
„ Szwecję	138.89	194.—	190.50	201.—	204.—	196.—
„ Włochy	100.—	68.25	65.50	63.—	64.50	73.50
w Amsterdamie:						
na Berlin	59.26.	45.30	42.60	34.07½	32.20	31.40
„ Paryż	48.—	40.70	37.75	34.07½	33.70	35.27½
„ Wiedeń	50.41	27.32½	27.45	19.95	18.90	17.80
„ Szwajcarję	48.—	52.25	50.10	49.55	48.80	45.67½
„ Szwecję	66.67	77.85	72.25	69.90	69.—	68.90
„ Londyn	12.10	11.—	10.22	9.34½	9.13½	9.30½
„ New-York	248.78	231.—	214.—	197.25	191.50	195.—
w Zurychu:						
„ Berlin	123.45	86.25	85.25	69.—	65.85	68.75
„ Paryż	100.—	77.—	75.30	69.90	69.25	77.25
„ Wiedeń	105.01	54.50	55.10	39.75	38.50	38.80
„ Londyn	25.22	20.92	20.46	18.98	18.82	20.38
„ New-York	518.26	440.—	431.—	398.—	395.—	428.—
„ Amsterdam	208.32	190.—	199.75	201.—	205.—	218.50
„ Włochy	100.—	52.75	49.20	43.60	44.40	58.50
„ Szwecję	138.89	146.—	144.50	140.—	141.25	150.—
„ Rosję	266.68	75.—	70.—	54.—	51.—	55.—

H. G.

Niemiecko-austrjacko-węgiersko-rumuński układ handlowo - gospodarczy.

W przekonaniu, że układ gospodarczy, jaki został zawarty w następstwie pokoju bukaresztеńskiego, powinien ze wszech miar zainteresować naszych czytelników podajemy go za „koresp, Woj. Centr. Handl." Dzieli się on na 3 części, które obejmują układy naftowe, gospodarcze i żeglugę. Punkt drugi określa warunki dostawy zboża, bydła, mięsa i surowców z Rumunji i ma brzmienie następujące:

„Układ gospodarczy."

Dostawa zboża, bydła, mięsa i surowców.

Art. 1. Rumunja ma sprzedać Niemcom, Austrji i Węgrom nadwyżki zbiorów z lat 1918 i 1919, a mianowicie: zboże wszelkiego rodzaju nie wyłączając nasion oleistych, paszę, owoce strączkowe, drób, bydło i mięso, rośliny tkackie i wełnę, Zboże chlebowe może być w ilości, wynoszącej najwyżej 6%, dostarczone pod postacią gotowych produktów młynarskich. Ceny zboża i pasz podane są poniżej. Ceny innych towarów oraz inne szczegóły dostawy ma ustalić osobna komisja złożona z przedstawicieli Niemiec, Austrji, Węgier i Rumunji: przy ustalaniu cen mają być uwzględnione ceny zboża i paszy, tudzież ceny na towary, płacone w ciągu roku 1917. Komisja ma zjechać się w Bukareszcie, możliwie jak najprędzej po ratyfikacji pokoju z Rumunją.

Art. 2. W ciągu następnych siedmiu lat, licząc od roku 1919, jest Rumunja obowiązana dostarczać Niemcom, Austrji i Węgrom nadwyżek zboża, nasion oleistych, paszy, owoców strączkowych, drobiu, bydła i mięsa, roślin tkackich i wełny, jeśli Niemcy, Austrja i Węgry tego zażądają. Rządy niemiecki i austrjacki wzgl. węgierski mają obowiązek, o ile możności wcześniej, zawiadomić Rumunję, czy i ile nadwyżek wziąć zamiar mają; zawiadomienie to ma mianowicie nastąpić, o ile chodzi o zboże wszelkiego rodzaju, o produkta młynarskie, pasze, rośliny tkackie i wełnę, najpóźniej do 1 kwietnia każdego roku, o ile idzie o kukurydzę najpóźniej do 15 czerwca, o ile zaś o inne towary, conajmniej na pół roku naprzód, w szczególności z początkiem lipca i z początkiem stycznia każdego roku.

Zamówienie może obejmować albo całą ilość zbywającą danego towaru, albo też część tejże, ściśle określoną. Zboże chlebowe może być w ilości co najwyżej 6% wywożonej masy, dostarczone w postaci gotowych produktów młynarskich. O ile ani Niemcy, ani Austrja, ani Węgry w którymś roku nie zrobią

użytku z prawa zakupu towarów w Rumunji, wygasa obowiązek dostarczania tychże przez Rumunję, także i w następnych latach.

Art. 3. Inne płody rolnicze, nie wymienione w art. 1., jak owoce, wino i t. p., mogą być w przyszłości objęte specjalnemi umowami, przyczem Rumunja oświadcza gotowość dostarczenia nadwyżek z roku 1918 Niemcom, Austrji i Węgrom.

Stanowienie cen.

Art. 4. Ceny produktów, do zakupna których mają prawo, na podstawie artykułu 2, Niemcy, Austrja i Węgry, ma co roku ustanawiać specjalna komisja. Komisja ta składać się będzie z jednego przedstawiciela Niemiec, Austrji i Węgier, o ile kraje te biorą udział w transporcie, oraz z takiejże liczby przedstawicieli Rumunji. O ile przewodniczący komisji nie zostanie wybranym jednogłośnie, ma się prosić prezydenta szwajcarskiego sądu związkowego o zamianowanie przewodniczącego. Przy równości głosów obu partji rozstrzyga przewodniczący. Podstawę do badania cen mają stanowić albo ceny targowe w sąsiednich krajach, mianowicie w Niemczech, w Austrji, na Węgrzech, w Bułgarji, na Ukrainie i w innych europejskich częściach byłego carstwa rosyjskiego, albo, o ile możności ceny handlowe na towary zamorskie tego samego gatunku i jakości w portach holenderskich, angielskich lub niemieckich, po odliczeniu frachtu i ubezpieczenia za jazdę między tymi portami na morzu Czarnem.

Art. 5. Cła i opłaty powzięte przez rząd rumuński wlicza się w cenę na koszt sprzedawcy.

Art. 6. Rumunja ma wydać zakaz wywozu artykułów, których ma dostarczać Niemcom i Austro-Węgrom, w tym celu, by zapewnić wykonanie umowy. W razie gdyby Niemcy i Austrja wzgl. Węgry zażądały tylko jakiejś części nadwyżek, ma zakaz wywozu danych towarów z Rumunji do innych krajów tak długo obowiązywać, póki ilość żądana przez państwa centralne nie zostanie im dostarczona, względnie dopóki dostawa nie zostanie zapewniona.

Art. 7. Ustalenie ilości nadwyżek podejmie rząd rumuński przy współudziale przestawicieli państwa niemieckiego i Austro-Węgier, o ile po zawarciu pokoju nie nastąpią inne postanowienia co do obszarów obsadzonych. Podstawę do oceny nawyżek ma stanowić stosunek przeciętnego wywozu w latach 1908 do 1913 do całej produkcji, przy odpowiedniem uwzględnieniu nowszych zmian w rumuńskim obszarze gospodarczym.

Art. 8. Sposób zbierania, odbioru i zapłaty ma być uregulowany przez urząd wywozowy, ustanowiony ze strony Rumunji, w porozumieniu z urzędem, utworzonym w Rumunji przez Niemcy, Austrję i Węgry, którego reprezentanci mają być stale powiadomieni o pracach rumuńskiego urzędu wywozowego.

O ile po zawarciu pokoju nastąpią inne postanowienia, albo układy odnośnie do zajętego obszaru, będą one miarodajne. Urząd, stworzony przez Niemcy, Austrję i Węgry, ma być wolny od specyalnych opłat.

Art. 9. Niemcy i Austro-Węgry mają starać się wedle możności popierać wywóz potrzebnych w Rumunji towarów gotowych, półfabrykatów i surowców, szczególniej zaś przedmiotów potrzebnych do podniesienia produkcji rolnej. Uwzględniając potrzeby kraju obowiązują się te państwa przystąpić zaraz po ratyfikacyi układu pokojowego do układów w sprawie wywozu wspomnianych towarów do Rumunji.

Dalsze paragrafy zawierają postanowienia w sprawie waluty, zobowiązanie obustronne do popierania wywozu za pomocą ułatwień w transporcie i w walucie, nakoniec przewidują zwołanie sądu rozjemczego, złożonego z 3 osób w razie, gdyby zaszły z powodu układu jakieś spory.

W dodatku zawarta jest następująca tabela, zawierająca ceny zboża i owoców strączkowych, dostarczanych na podstawie artykułu pierwszego, 2-ej części, układu gospodarczego.

Pszenica i żyto	38	lei za 100 kg.
Jęczmień	29	„ „ „ „
Owies	29	„ „ „ „
Kukurydza	29	„ „ „ „
Proso	31	„ „ „ „
Bób	47	„ „ „ „
Groch	42	„ „ „ „
Rzepak	65	„ „ „ „
Nasiona lnu	75	„ „ „ „
Nasiona słoneczników	55	„ „ „ „

Wiadomości.

I. Pieniężnictwo.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

Zestawiamy poniżej dwa bilanse tej instytucji:

Aktywa:	30 czerwca 1918	31 grudnia 1917
Gotowizna (waluta niemiecka) . .	1,917,874	1,787,736
Należności w bankach niemieckich .	252,558,000	196,533,114
Lombard	113,888,564	80,997,880
Weksle skarbu niemieckiego . . .	201,340,000	66,000,000
Dyskonto	2,101,582	1,659,559
Inne lokacje	62,959,970	—

Pasywa:

Bilety kasowe w obiegu	504,275,282	269,237,604
Rachunki wkładowe	60,298,545	76,137,172
Inne zobowiązania	68,707,051	—

Z cyfr powyżej zamieszczonych wypływa, iż obieg banknotów wzrósł o 235 miljonów, gdy wkłady i inne zobowiązania zwiększyły się o 53 miljony marek. Razem więc pasywa sięgają 634 miljonów marek, wobec 346 miljonów w końcu roku 1917.

Nadwyżkę 298 miljonów ulokowano w następujący sposób: należność w bankach niemieckich zwiększono o 56 miljonów, weksli skarbu niemieckiego nabyto więcej o 135 miljonów. Lombard papierów zwiększył się o 33 miljony, prawdopodobnie w związku z zaliczkami komunalnemi. Dyskonto weksli wzrosło tylko o 441,000 marek.

Czynności więc Kasy nadal się rozwijają w wytkniętym kierunku, w myśl którego Kasa skupuje wzamian za swe banknoty bilety Banku Rzeszy, które następnie umieszcza w tymże Banku i innych instytucjach niemieckich.

Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie od 1 lipca r. b. przeniósł się *do własnego domu*, który został nabyty wobec stale wzrastającego rozwoju interesów tej instytucji.

Mamy przekonanie, że Bank ten, z którym przed wojną łączyły i nasz Bank Towarzystw Spółdzielczych żywe i przyjacielskie stosunki, w nowych warunkach życia narodowego znajdzie szeroką podstawę dla swojej pracy i zajmie w ekonomicznej organizacji kraju odpowiednie stanowisko.

Szczęść, Boże!

Na ogólnem zebraniu połączonych władz *Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, w marcu r. b., złożony został *projekt reorganizacji* Towarzystwa, polegającej na tem, że 1-o znosi się dyrekcje szczegółowe, 2-o tworzy się w ich miejsce oddziały i agentury, 3-o wprowadza się nowy organ—zebranie ogólne przedstawicieli, którzy wybierają radę zamiast dzisiejszego komitetu, rada zaś powołuje zarząd, 4-o znosi kadencyjność w radzie, a w zarządzie wprowadza stałe funkcjonowanie członków. Widzimy, że zmiany dotychczasowego ustroju T-wa zmierzają do nadania mu większej sprężystości, jednolitości i ożywienia go duchem bankowym.

Bank Przemysłowców w Poznaniu, najstarszy polski bank spółkowy, *założył trzecią kasę depozytową* na wychodźtwie: pierwsze dwie były dotąd w prowincji Nadreńskiej w Gelsenkirchen i Oberhausen, trzecia powstaje w Dortmundzie. Pomimo trudno-

ści w doborze sił zawodowych do prowadzenia zakładu pieniężnego w dzisiejszych warunkach, placówkę tę założono celem ułatwienia gromadzenia oszczędności robotnikowi polskiemu, pracującemu na obczyźnie, odciętemu od kraju brakiem dobrej komunikacji i narażonemu na utratę ciężko zapracowanego grosza wobec rozwielmożnionej dziś wszędzie kradzieży.

W okupacji austrjackiej powstały przy sejmikach powiatowych komisje handlowo-przemysłowe w Radomiu, Lublinie, Janowie, Sandomierzu, Piotrkowie, Opatowie i Opocznie.

Przy opodatkowaniu przedsiębiorstw handlowych na rzecz powiatów, nałożyły one *podatek i na spółki kredytowe,* a mianowicie te spółki, które odpowiadają przedsiębiorstwom I i II klasy, mają płacić na rzecz powiatu 70%, przedsiębiorstwa zaś III i IV klasy—150% opłaty patentowej. Spółki, posiadające „majątku“ (?) mniej niż 10,000 rb. podatku na rzecz sejmików nie opłacają.

W Mińsku Litewskim powstaje *spółka kredytowa polska.* Wobec tego, że na jej czele staje jeden z ludzi, który sprawy spółkarstwa kredytowego zna dokładnie, mamy przekonanie, że spółka wkrótce rozwinie się odpowiednio do potrzeb miejscowych i odda społeczeństwu niezawodne usługi.

Główny dowódca na Wschodzie („Oberost“) wydał rozporządzenie, którego mocą *wierzyciele nie są obowiązani przyjmować rubli na spłatę należności,* płatnych w tejże walucie. Pozostawia się stronom możność porozumiewania się co do waluty, w której spłata ma być dokonana.

Zostały ogłoszone następujące *dekrety finansowe rządu rosyjskiego:* dekret komisarza ludowego do spraw finansowych (30 czerwca 1918 r. opiewający: 1. Obligacje pożyczki wolnościowej na sumę nieprzekraczającą 100 rubli zrównane są w obiegu ze 100 rb. banknotami. 2. Kupony papierów państwowych, jak renty państwowej, pożyczek wewnętrznych, pożyczek wojennych, listów zastawnych Banku Szlacheckiego i Banku Włościańskiego, bez względu na wysokość sumy z terminem płatności do 1 grudnia 1917 r. przyjmowane być winny bez żadnych potrąceń przy wszelkich wypłatach i tranzakcjach handlowych. 3. Serje rent państwowych bez ograniczenia wysokości sumy z kuponami lub bez kuponów mają być przyjmowane po cenie nominalnej. 4. Krótkoterminowe obligacje kasy państwowej z terminem do 1 listopada 1918 włącznie winny być przyjmowane przy większych wypłatach

na równi z banknotami bez potrąceń procentowych przy zobowiązaniach jeszcze niepłatnych.

Dekret komisarza finansowego (30 czerwca 1918 r.) podaje do powszechnej wiadomości, że na skutek rozporządzenia o rejestracji papierów wartościowych z 18 kwietnia 1918 r. wszystkie akcje, obligacje i wszelkie inne papiery wartościowe są nieważne i jako bezwartościowe nie mogą być przyjmowane przez instytucje rządowe i prywatne, wyjątek stanowią pożyczki państwowe rosyjskich posiadaczy prywatnych lub zagranicznych w bankach, instytucjach lub organizacjach, co do których nie złożono wykazu Oddziałom Banku Narodowego rosyjskiej federacyjnej socjalistycznej republiki sowietów.

Dekret Rady Komisarzów ludowych (26 stycznia 1918 r.). 1. Kapitał akcyjny b. banków prywatnych (zakładowy, rezerwowy i specjalny) zostaje zlikwidowany i przechodzi na Bank Państwa Republiki rosyjskiej. 2. Wszystkie akcje bankowe unieważnione i wypłaty dywidendy zniesione. 3. Wszystkie akcje winny być bezzwłocznie przekazane miejscowym oddziałom Banku Państwa. 4. Właściciele akcji, którzy nie mają ich w swojem ręku, są obowiązani przedstawić rejestrowany spis akcji, będących ich własnością, oddziałom Banku Państwa z zaznaczeniem, gdzie akcje te się znajdują. 5. Posiadaczom akcji, którzy ich nie dostarczą (stosownie do paragrafu 3) lub (stosownie do paragrafu 4) nie przedstawią do rejestrowania wykazu, będzie cała własność skonfiskowana. 6. Wszelkie obroty akcjami są bezwzględnie zabronione, a przekraczający to rozporządzenie będą karani więzieniem do lat trzech.

Nowe rosyjskie banknoty. „Petrogradskij Gołos“ donosi że wkrótce wypuszczone zostaną nowe rosyjskie wartości w cenie 1, 3, 5, 10, 25, 50, 100, 250 i 1000 rub. Banknoty te mają zastąpić papiery wartościowe przedrewolucyjne oraz z okresu rządów Kiereńskiego. Po pewnym oznaczonym bardzo krótkim zresztą terminie, dawne ruble zostaną zupełnie z obiegu wycofane. Za dawne ruble otrzyma się przy zamianie odpowiednią sumę nowych. Próbę wprowadzenia przez rząd sowietów nowych pieniędzy uważać należy za nader niefortunną z wielu względów. Przedewszystkiem technicznie nie da się przeprowadzić zamiany banknotów, gdyż znaczne sumy dawnych rubli znajdują się w krajach okupowanych, na Ukrainie i zagranicą. Nadto pieniądze papierowe t. zw. „carskie“ cieszą się dużem zaufaniem, a na Ukrainie nawet chętniej są przyjmowane, niż świeżo wypuszczone własne „karbowańce“.

Rząd rosyjski przez emitowanie nowych banknotów przyczyni się jednak do jeszcze większego chaosu w stosunkach finansowych. Drożyzna jeszcze bardziej się spotęguje i nastąpi orgja

spekulacyjna rublami z czasów Romanowów. Środki żywności będzie jeszcze o wiele trudniej wydostać od chłopów, którzy byli zawsze zdeklarowanymi przeciwnikami wszelkich nowych znaków pieniężnych, a którzy nie wyprowadzą na światło dzienne ukrytych po wsiach miljardów starych rubli. Nowe pieniądze, kończy „Petrogradskij Gołos", mogą jedynie z wielką ostrożnością, przezornością i stopniowo być wprowadzane z nieodzownym warunkiem zupełnego zaufania wszystkich obywateli do zamierzonej zmiany monetarnej.

Budżet „republiki sowietów". Komisarjat narodowy skarbu rosyjskiego ogłasza sprawozdanie z dochodów i wydatków państwa w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca r. b. Dochody wyniosły 2.862.727.000 rubli, wydatki 17.602.727.000 rubli. Niedobór wyraża się w sumie 14.740 miljonów rubli: wydatki większe są od dochodów prawie 5 razy. W dochodach są między innemi, pozycje następujące: podatki bezpośrednie 368.000.000 rb., podatki pośrednie 410.235.000 rb.; wpływy z regalji 889.316.000 rb.; wpływy z domenów 944.767.000 rb.; z zarządu emisji i administracji papierów państwowych 50.499.000 rb.; z ceł 175.683.000 rb. Wydatki: etat centralnego wydziału wykonawczego 8.700.000 rb.; utrzymanie rady komisarzy ludowych 372.000 rb.; komisarjat spraw wewnętrznych 665.309.000] rb.; komisarjat wojskowy 495.354.000 rb.; komisarjat oświaty 465.100.000 rb.; etat komisarjatów lokalnych 421.835.000 rb.; komisarjat komunikacji 3.993.666.000 rb.; wydatki nadzwyczajne na ochronę kolei 356.979.000 rb.; wydatki „w łączności z wojną" 4.962,329.000 rubli.

Według informacji szwajcarskiej agencji „Telegraphen-Information" rząd sowietów podaje do publicznej wiadomości, że *dług państwowy Rosji* wynosi obecnie 79 miljardów i 500 miljonów rubli.

Deficyt „Banku Finlandzkiego". Instytucja ta z powodu zniżki waluty rosyjskiej w roku 1917 z 2,10 na 1,00 m. finl. osiągnęła deficyt w wysokości 150 mil. m. finl., który, dzięki zyskom osiągniętym na innych walutach, zredukowano do 91 mil.. ale który jeszcze jednak pochłonął całą rezerwę (62 mil.) i zmniejszył kapitał zakładowy z 25 na 4,7 mil. m. finl. Rząd finlandzki w celu umożliwienia egzystencji banku przeznaczył sumę 350 mil. m. finl.

Nowe emisje banknotów na Ukrainie. Ukraińska rada ministrów upoważniła ministra finansów do emisji 500 miljonów karbowańców.

Bank państwowy *ukraiński* ogłosił, że wszelkie pieniądze papierowe ukraińskie i rosyjskie, chociażby podarte i brudne, o ile posiadają nieuszkodzone numery i podpisy, winny być przyjmowane bez przeszkód przez wszystkie instytucje i przez osoby prywatne. Bank ukraiński i jego oddziały wymieniają uszkodzone pieniądze ukraińskie na nowe. Co do uszkodzonych pieniędzy papierowych rosyjskich, bank ukraiński wymienia je na nowe tymczasem w sumach ograniczonych, a to z powodu przejściowego braku dostatecznej ilości banknotów rosyjskich.

Sprawa zorganizowania *wszechukraińskiego związku banków* została już w zasadzie postanowiona i rozstrzygnięta. Odnośne postanowienia niedawnego zjazdu bankierów ukraińskich w Kijowie wejdą w życie w najbliższym czasie. Ma to być samopomoc finansowa Ukrainy, pragnącej emancypować się z pod zwierzchnictwa banków rosyjskich.

„Gołos Kijewa".

Generalny niemiecki związek kas Raiffeisena w sprawozdaniu za rok 1917 wykazuje następujące cyfry. Do Związku należą 5864 kasy, z których 4712 pośredniczy w zakupie towarów dla członków. Wkłady kas związkowych z 79 mil. m. w r. 1913 wzrosły do 430 mil. m. z końcem 1917 r., natomiast pożyczki w tym okresie zmniejszyły się z 86 na 16,7 mil. m. Bilans ogólny kas związkowych z 4,6 miljardów m. 1916 r. powiększył się do 6,3 miljardów m. w 1917 r.

Ruch spółkowy w Niemczech. Podług czasopisma „Die Bank", w Niemczech w pierwszej połowie r. b. założono 82 towarzystwa akcyjne z kapitałem 188,2 miljona marek (w pierwszej połowie r. z. założono 53 towarzystwa akcyjne z kapitałem 57 mil.). Podwyższono kapitały zakładowe w 212 towarzystwach akcyjnych z 436 miljonami kapitału (w pierwszej połowie r. z. w 11 towarzystwach z 214,8 mil.). Ponadto w pierwszej połowie r. b. kapitał zakładowy świeżo powołanych do życia towarzystw z ograniczoną poręką wyniósł 143,2 mil. m.; podwyższenie tego, kapitału — 84,7 miljona (w pierwszej połowie r. z. kapitały nowych towarzystw z ograniczoną poręką — 117 mil.; podwyższenie — 57,1 mil. m.).

Ważnosć dwumarkówek srebrnych. Jak wiadomo, srebrne dwumarkówki wyszły już z obiegu i mają tylko wartość metalu. Obecnie ogłasza sekretarz stanu skarbu państwowego, że kto dowiedzie, że otrzymał monety dwumarkowe z państw okupo-

wanych lub z zagranicy po 1 lipca 1918, będzie mógł je wymienić w banku Rzeszy do 1. lipca 1919 r.

Ogólna suma publicznych i prywatnych należności, jakie Niemcy od Rosji powinny otrzymać, wynosi według obliczeń moskiewskiej komisji likwidacyjnej brzeskiego traktatu 7 miljardów rubli. Niemcy, które potrzebują rosyjskich rubli, nalegają, aby ta należność została zlikwidowana w najbliższej przyszłości.

Wycofanie monet niklowych w Niemczech przyniosło w czerwcu r. b. prawie trzy miljony przez oddanie w publicznych kasach dziesięcio- i pięciofenigówek. Monety niklowe, które na niespełna 108 miljonów marek są w obiegu, mają być wszystkie wycofane.

---

200 miljonów nowych 5-ciofenigówek z żelaza czyli 10 miljonów marek mają wkrótce wybić mennice niemieckie.

Pisma niemieckie podają, że z powodu trudności przy obrachunkach, zwłaszcza na poczcie za znaczki listowe 2 i pół fenigowe i 7 i pół fenigowe, ma być wypuszczona ***nowa moneta zdawkowa***: 2 i pół fenigówki żelazne.

Wydatki wojenne Rzeszy Niemieckiej wynoszą 180 miljonów marek dziennie.

Spółdzielczość kredytowa w Austrji. Rząd austrjacki zakłada Centralną Kasę Spółdzielczą celem ułatwienia istniejącym kooperatywom kredytowym likwidacji operacji przedwojennych i wznowienia czynności po wojnie odpowiednio do potrzeb jakie okazać się mogą. W tym celu rząd wyposaża nową instytucję pożyczką 5 miljonów koron na $5^1/_2$% z nieokreślonem wymówieniem. Zwracamy na to uwagę Kooperatystów Polskich.

Nowy budżet austrjacki na rok 1918-19 przewiduje 24 miljardy koron wydatków. Natomiast dochody państwa wynoszą tylko 4 miljardy, reszta w sumie 20 miljardów koron ma być pokryta wyłącznie operacjami pożyczkowo-finansowemi i przy pomocy druków banku austrjacko-węgierskiego.

Dzienne wydatki Austrji wynoszą obecnie 67 miljonów koron dziennie, t. z., że każdy mieszkaniec państwa około 30 miljonowego (bez Węgier) poświęca państwu przeszło 2 korony dzien-

nie i to wcale nie na szkoły, ale na wydatki, związane z prowadzeniem wojny.

Bank austrjacko-węgierski. Obieg banknotów wynosi obecnie 24 miljardy koron, obieg wypuszczonych przez Bank „bonów“ kasowych („Kassenscheine“). — 1,400 miljonów.

Nowe banki w Chorwacji. W Zagrzebiu założono „Narodni Bank“ z wyłącznie krajowym chorwackim kapitałem zakładowym w sumie 5 mil. kor. Projektuje się inny bank czesko-chorwacki z kapitałem 18 mil. kor. Jednocześnie bank Ziemski w Pradze zamierza zorganizować na prowincji w Chorwacji szereg oddziałów.

Czeski „Unionbank“ podwyższa 65 miljonowy kapitał akcyjny na 80 miljonów koron, emitując 75,000 nowych akcji z których 40,625 sztuk będzie ofiarowanych dawnym akcjonarjuszom po kursie 360% w stosunku 1:8, zaś reszta sprzedana z wolnej ręki.

W Londynie zorganizował się *związek obrony angielskich posiadaczów walorów rosyjskich.* Członkami związku są przedstawiciele największych angielskich banków i domów bankierskich. Związek ma za zadanie obronę posiadaczów rosyjskich papierów wartościowych i gwarantowanych przez rząd obligacji kolejowych.

Jeżeli związek wystąpi energicznie, to nie ulega żadnej wątpliwości, że wszelkie zaległości będą uregulowane. Rosja musi po wojnie w sprawach finansowych zwrócić się o pomoc do mocarstw zachodnich. Związek obrony ma silną broń w ręku i może przeszkodzić wszelkim rosyjskim operacjom finansowym dopóki odpowiednie sfery nie nabiorą znów rozumu i nie zapanuje uczciwość w sprawach pieniężnych.

Nowe monety w Anglji. Anglja, najbardziej postępowa z jednej strony, jest najbardziej konserwatywna na punkcie miar, wag i monet, nie chcąc się nakłonić do systemu decymalnego. Teraz jednak z powodu odmiennych warunków dawne funty, szterlingi, a z nimi szylingi i pensy podobno wycofane będą z obiegu. Na ich miejsce zaprowadzony będzie gulden angielski, który będzie miał 100 farthingów. Największą monetą złotą będzie 10 guldenówka, potem 5-guldenówka, dalej srebrna 2 guldenówka, gulden srebrny, pół guldena, ćwierć guldena, dalej niklowe monety po 10 i 5 farthingów.

Wkrótce Bonar Law przedstawi izbie gmin żądanie nowych kredytów w wysokości 70 miljonów funtów szterlingów. Jest to *najwyższy kredyt*, asygnowany od początku wojny. Umożliwi on rządowi prowadzenie działań wojennych do końca października.

Bank hiszpański wniósł petycję do rządu o pozwolenie powiększenia ilości banknotów o pół miljarda pesetów. Wypłaty odbywają się w Hiszpanji w połowie banknotami, w połowie w metalu.

Czyste *zyski rumuńskiego banku narodowego* wynoszą za pierwsze półrocze 1918 r; 9,6 miljonów lei, po potrąceniu kosztów handlowych i podatków państwowych 5,13 milj. lei. Przy kapitale zatem zakładowym 12 milj. lei otrzymają akcjonarjusze za czas 6 miesięczny czystego zysku więcej niż $^3/_4$ kapitału. Zysk jednak tak wielki tłomaczy się rezerwami w wysokości 61 miljonów lei. Gazety rumuńskie żądają przymusowego upaństwowienia tej instytucji emisyjnej z tak wyjątkowymi przywilejami.

Ilość *banknotów* wynosiła:

w lipcu r. 1914		w lutym 1918 r.	
w Danji	156 milj. kor.	322 milj. kor.	(+ 106 %)
„ Szwecji	228 „ „	524 „ „	(+ 130 %)
„ Norwegji	122 „ „	311 „ „	(+ 155 %)

W Sztokholmie powstało *towarzystwo pożyczek zagranicznych*, w skład którego weszły cztery najpoważniejsze w Szwecji banki. Celem towarzystwa jest kompensacyjne udzielanie pożyczek bankom zagranicznym w celu dopomożenia importowania do Szwecji towarów zagranicznych. Wobec ważności dla państwa takiego towarzystwa, państwo gwarantować będzie jego zobowiązania. Kapitał towarzystwa wynosić ma conajmniej 1, co najwyżej 3 miljony koron, przyczem państwo udziela mu gwarancji 10 mil. kor. w obligacjach skarbowych. Towarzystwo ma charakter instytucji tymczasowej. Z chwilą ukończenia wojny traci ono swe znaczenie państwowe i obligacje wracają do skarbu. Za udzielenie gwarancji państwo pobiera trzecią część czystego zysku, pozostającego po wypłaceniu akcjonarjuszom 6% dyw. odliczeniu odpowiedniej sumy na kapitał rezerwowy. Przypadająca rządowi część zysków nie wpływa do skarbu, lecz pozostaje jako bezprocentowy dług towarzystwa do chwili jego likwidacji w kasie towarzystwa.

Wskutek decyzji, powziętej przez radę ministrów w Rio-de-Janeiro, przystąpiono do natychmiastowej *likwidacji banków niemieckich w całej Brazylji.*

Bank brazylijski zwrócił się do rządu z prośbą o pozwolenie otwarcia następujących filji i składów: w Londynie z 1 mil. funt. szterl., Paryżu 300.000 funt. szterl. Monte-video 300.000 funt. szterl., Buenos-Aires 700 tys. funt. szterl. kapitału obrotowego

---

Z finansów egipskich. Rok finansowy 1917/18 wykazuje przewyżkę w sumie 649.000 funtów egipskich. W budżecie wydatków znajduje się pozycja wydatków na prowadzenie wojny w wysokości 3 miljonów funtów egipskich.

Chiny pożyczają w Ameryce. Rząd amerykański zatwierdził pożyczkę, przyznaną przez banki amerykańskie rzeczypospolitej Chin pod warunkiem, że Chiny unieważnią wszystkie bieżące pożyczki i że we wszystkich dalszych pożyczkach uczestniczyć będą tylko bankierzy angielscy, francuscy i japońscy. Szczegóły zawartej pożyczki nie są znane.

Skala obdłużenia koalicji powiększa się ciągle, a szczególniej Anglji w Ameryce. Stany Zjednoczone dotąd pożyczyły swoim sprzymierzeńcom $6^1/_2$ miljarda dolarów, z czego na Anglję przypada 3,2, a na Francję 1,8 miljarda, reszta: Włochy, Rosja, Belgja, Serbja, Kuba i t. d. A teraz przybywają zobowiązania pożyczek względem Chin i Japonji.

Komisji banków w senacie amerykańskim przedłożony został projekt, dotyczący założenia wspólnego *biura wymiany walut* wszystkich państw koalicyjnych w celu poprawienia kursu dewiz na rynkach neutralnych. Do biura tego mają należeć rządowe banki Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji i Włoch oraz największe prywatne instytucje finansowe tych krajów. Biuro to będzie udzielało pozwolenia na dowóz i wywóz towarów i przez szerokie kredyty zabezpieczy kurs dewiz państw koalicyjnych. W poszczególnych krajach, jak np. w Hiszpanji, w celu pokrycia kredytów mogą być zdeponowane papiery wartościowe tego kraju, ponieważ Stany Zjednoczone ogółem posiadają walorów państw neutralnych na sumę 400 miljonów dolarów.

---

2. Rolnictwo.

D. 12 czerwca r. b. odbyło się ogólne *zebranie Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych* w Warszawie w obecności stu kilkunastu osób. W końcu roku sprawozdawczego (1917) należało do Związku 123 stowarzyszenia pożyczkowe, a w roku bieżącym przystąpiły znowu 34 stowarzyszenia. W biurze związku pracuje obecnie 11 osób, budżet wydatków na rok 1918 wynosi 77.000 marek. Uchwalono składkę od stowarzyszeń związkowych w takiej wysokości, że każde stowarzyszenie płacić będzie $1^1/_2$ marki od każdego tysiąca marek sumy bilansowej z d. 31/XII 1917 r., lub 5 koron od tysiąca rubli — w okupacji austrjackiej, przyczem najmniejsza składka nie ma być mniejsza od 50 marek lub 80 koron i większa nad 300 marek lub 475 k., a prócz tego tytułem wpisowego pobierać się będzie 25 marek lub 40 k.

P. dr. Stefczyk w swojem przemówieniu w imieniu stowarzyszeń galicyjskich rzucił garść wiadomości, dotyczących stosunków w Galicji w zakresie spółkarstwa kredytowego. Ks. Patron Adamski nawoływał do unikania pracy powierzchownej, do podnoszenia wartości pracowników i kierowników i do łączności w społeczeństwie.

Oprócz tego przemawiali p. minister Dzierzbicki oraz wiceminister Wieniawski i Z. Chmielewski, zachęcając do energji i życząc pomyślnego rozwoju Związkowi.

Pan Smoliński mówił o stosunku stowarzyszeń pożyczkowych do innych, pan Załuski o wewnętrznej gospodarce stowarzyszeń, p. Kwieciński, referent ministerjum skarbu, o sprawie waluty w czasie wojny, a wreszcie p. dr. Stefczyk omówił sprawę spółdzielczego instytutu naukowego.

W końcu drugiego dnia obrad pan dyrektor Kasy Centralnej tegoż Związku zdał sprawę z działalności tej instytucji. Przystąpiło do niej 50 stowarzyszeń, lokowało w niej pieniądze 13 stowarzyszeń, a z pożyczek korzystały 4 stowarzyszenia. Zyski za rok sprawozdawczy wyniosły 282 m. 75 f. Budżet na rok 1918 przyjęto w sumie 7.500 m.

W sprawozdaniu rocznem, wydrukowanem obszernie w specjalnym dodatku do „Przewodnika Kółek“ z d. 11 lipca r. b., mówi się tylko, że *„w roku 1918 bilans Kasy Centralnej wzrósł z 409.678 m. do do 1.519.831 m.*, czyli nieomal czterokrotnie“.

Jak na sprawozdanie roczne to trochę za mało. Chyba stowarzyszone spółki miałyby prawo dowiedzieć się przynajmniej, do jakiej daty odnoszą się te liczby, od kogo te pieniądze napłynęły, gdzie się podziały. Czyżby owe 4 stowarzyszenia rozpożyczyły półtora miljona marek? To znowu za suto. Myślimy, że

przez jakąś pomyłkę autora sprawozdania czy recenzenta coś tu zostało przeoczone, opuszczone i że niebawem dowiemy się więcej szczegółów o działalności tej instytucji, tembardziej że „uchwalono wysokość zaciąganych przez Kasę pożyczek do 500.000 m., niezależnie od redyskonta i przezastawu, których suma ograniczeniu nie podlega.

Stowarzyszenia w okupacji niemieckiej będą wpłacały tytułem udziału po 50 m. od 1000 m. kapitału własnego, zaś w okupacji austrjackiej — 108 m. od 1000 r. b.

W jesieni przez ministerstwo rolnictwa ma być złożony projekt *Banku Ziemskiego,* który ma powstać celem parcelacji, meljoracji rolnych, tworzenia spółek wodnych i osuszania bagnisk oraz zużytkowywania pokładów torfu.

---

25 czerwca r. b. odbyło się *w Lublinie* pierwsze ogólne zebranie akcjonarjuszów *Banku Ziemi Polskiej.* Jest to pierwszy bank akcyjny powstały w okupacji austrjackiej i ma się zająć uruchomieniem pieniędzy włościańskich, parcelacją, komasacją i udziałem w tworzeniu i odbudowie przemysłu rolnego. Wysokość akcji wynosi 300 koron. Bank posiada przywilej wypuszczania obligacji.

Krajowa hodowla roślin leczniczych staje się coraz racjonalniejszą. Istniejące w Królestwie Polskiem T-wo uprawy roślin leczniczych „Planta“, które przed wojną posiadało pod Warszawą plantacje ziół, wznawia działalność i ma połączyć się z podobnym Tow. galicyjskiem p. n. „Nasze Zioła“. Obie organizacje mają energicznie zabrać się do pracy i zastosować produkcję ziół w szerokim rozmiarze.

Nowa szkoła rolnicza. Towarzystwo okręgowe rolnicze w Grójcu uchwaliło założyć niższą szkołę rolniczą. W tym celu Towarzystwo zwróciło się do odnośnych władz z propozycją opodatkowania powiatu na utrzymanie szkoły. Sprawę tę przekazano sejmikowi powiatowemu.

Lubelski oddział Związku Ziemian określił średnią *wysokość kosztów produkcji* pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia na 96 kor. na okres 1918/19 r. za korzec. Ta sama suma powinna stanowić minimalną cenę centnara metrycznego tych zbóż z doliczeniem 10 koron premji za zboże dostarczone w sierpniu. wrześniu i październiku.

Otrzymano pozwolenie rządu na założenie w Łańcucie *„Banku Ziemskiego dla Galicji, Śląska i Bukowiny“*, powstającego jakoby w celach parcelacyjnych.

Wobec braku cukru i dlatego, że miód stał się codziennym produktem spożywczym ludność wiejska chętnie jęła się *zakładania pasiek* i ilość uli w kraju znacznie się zwiększyła. Włościanie zakładają pasieki małe, po dwa-trzy ule, ale liczba takich pasiek szybko zwiększa się. W celu popierania w tym kierunku pszczelnictwa niektóre kółka rolnicze ustanawiają objazdowych instruktorów pszczelnictwa dla udzielania wskazówek w hodowli pszczół i racjonalnem prowadzeniu pasiek, a również urządzania pogadanek fachowych. Jednocześnie kółka rolnicze mają podjąć się sprzedaży pszczół i produktów dla ich żywienia, a również deklarują się zakupywać wosk od właścicieli pasiek.

Uprawa tytoniu w Polsce. Tow. ogrodnicze usiłuje zainteresować ogrodników i właścicieli ziemskich uprawą tytoniu, który stanowi obecnie bardzo poszukiwany i cenny artykuł handlu.

Jeszcze przed rokiem 1850 — przed zaprowadzeniem monopolu tytoniowego — w okolicach Krośniewic znajdowały się wielkie pola obsadzone tytoniem.

Przed wojną mieli *Słowacy* na Węgrzech *28 stowarzyszeń gospodarczych* oraz związek zakładów handlowo-przemysłowych. Podczas wojny działalność tych przedsiębiorstw podupadła, dziś jednak zaczyna się znowu budzić ruch na tem polu, a wkrótce ma zacząć nawet wychodzić ich organ centralny p. t. „Obzor hospodarski“.

Ze względu na zwiększone koszty produkcji i spadek wartości pieniędzy *ceny na zboże* zostały w *Niemczech* podwyższone, mianowicie: cenę tonny (20 centnarów) żyta i pszenicy podniesiono o 35 m., owsa i jęczmienia o 30 m. Żyto podrożeje zatem o 13%, pszenica o 12%, owies i jęczmień o 11% w porównaniu do cen dotychczasowych.

Rząd turecki wysłał 150 chłopców *do Niemiec na naukę w rolnictwie*, szczególnie w uprawie okopowych.

Część ich ma również odbyć naukę na maszynistów rolnych, aby umieli wykonać naprawę maszyn rolniczych, które Turcja zamierza z Niemiec sprowadzić. Z grupy turków część umieści

się także w Księstwie Poznańskiem, gdzie również od roku pracują terminatorzy tureccy w różnych rzemiosłach.

Według jednego z pism rosyjskich ogłosił „Komisarjat do spraw gospodarstwa narodowego“ dane, dotyczące *stanu zasiewów w Rosji*.

Zmniejszyły się w sposób następujący:
w gub. jekatierinosławskiej o 62%
„ woronezkiej „ 60%
„ charkowskiej „ 47%
„ saratowskiej „ 72%
„ samarskiej „ 70%
„ kazańskiej „ 66%
Na zimę widoki nie wesołe.

Państwowy bank ziemski na Ukrainie. Rada ministrów przyjęła statut państwowego banku ziemskiego. Bank ten ma na celu tworzenie dobrze prosperujących małych gospodarstw, podnoszenie produkcji rolnej i udzielanie taniego kredytu drobnym rolnikom.

Kapitał zostanie zebrany drogą gwarantowanych przez państwo obligacji.

W puszczy Białowieskiej rośnie przedewszystkiem drzewo liściaste (dąb, grab, jesion, brzoza, lipa, klon, osina, olcha, wiąz), które posiadają bardzo dobry przyrost wysokości i dochodzą do rozmiarów olbrzymich. Pozatem rośnie tu sosna i świerk. Wszystko to idzie na wełnę drzewną, na sanie, wozy, meble, smołę, terpentynę, a kolejami, rzekami kieruje się na zachód.

III. Przemysł.

Powstało w Warszawie *„Koło gazowników polskich“*; ma ono na celu wykazywanie znaczenia produkcji gazu nie tylko dla bezpośrednich celów ogrzewania i oświetlania, lecz dla celów przemysłowych wogóle, które z produkcją gazu są ściśle związane (smoła, środki odkażające, farmaceutyczne, barwniki anilinowe, nawozy azotowe i t. d.). Dla kraju, posiadającego bogate pokłady węgla, sprawa ta istotnie ma pierwszorzędne znaczenie.

Grono warszawskich kupców papierniczych zawiązało kooperatywę w celu sprowadzania większemi partjami towarów z zagranicy, bądź wyszukiwania i organizowania na miejscu wspólnych zakupów z I-ej ręki.

Kooperatywa nosić będzie nazwę *„Kooperatywy papierniczej kupców polskich „Lech“*.

Naczelnik powiatu warszawskiego ogłosił, że na ponowne *puszczenie w ruch* nieczynnych *fabryk* należy uzyskać pozwolenie szefa administracji, podania zaś należy skierowywać do naczelnika powiatu.

(e) *Tow. akc. „Ziemianin“ w Zamościu“,* założone celem uprzemysłowienia kraju i zorganizowania handlu płodami rolnymi, postanowiło dotychczasowy kapitał zakładowy, wynoszący pół miljona koron, podwyższyć o miljon koron, wypuszczając nowe akcje po 2.000 koron.

W Borach powstaje akc. tow. p. f. *„Azot“*, z siedzibą w Krakowie. Ma ono wytwarzać środek nawozowy wysokiej wartości zwany azotanem amonowym.

W Zamościu powstała *pierwsza polska wytwórnia zeszytów* szkolnych.

Nowe towarzystwo zatwierdzone w Lublinie nosi nazwę: *„Polskie Towarzystwo przedsiębiorstw elektrycznych“*. Jako założyciele podpisali ustawę p. p.: Stefan Benzef, Stanisław baron Dangel, Feliks Godlewski, Jan Jeziorański i Tomasz Ruśkiewicz. Towarzystwo ma na celu budowę lub eksploatację elektrowni miejskich i okręgowych, prowadzenie warsztatów do wyrobu maszyn elektrycznych, aparatów, przewodników i t. p. prowadzenie biur elektrotechnicznych i technicznych, handel wszelkimi artykułami elektrotechnicznymi i technicznymi. Towarzystwo rozpoczyna swą działalność od przejęcia czynnych już od lat kilku elektrowni miejskich w Kielcach i Końskich.

Z wiosną roku przyszłego ma być ukończona budowa wielkiego *tartaku i heblarni we Lwowie.* Przedsiębiorstwo to może do pewnego stopnia przyczynić się do racjonalniejszego zużytkowania dębowych lasów wschodnio-galicyjskich.

Warszawskie Towarzystwo akcyjno-przemysłowe odkryło *rudę żelazną w powiecie częstochowskim* we wsiach: Truskolasy, Żerdizna, Praszczyki, Paciepniki, Dembeczno, Złochowice, Hutka, Panki, Zakrzew, Suranowice (w lesie) i na gruntach cesarsko-

niemieckiej inspekcji leśnej w Częstochowie, jak również i w okręgu wsi Opatów w gm. Opatów na gruntach majątku donacyjnego Opatów, będącego pod zarządem przymusowym.

Eksploatacja nowych pokładów ma się rozpocząć na jesieni r. b.

Produkcja węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem wynosi obecnie dziennie 800 wagonów, gdy zaś przed wojną przekraczała 1600 wagonów.

Koncesje kopalni „Saturn" w Zagłębiu oceniają na 18,286,539 m. 78 fen. Same grunta w Czeladzi, należące do tego towarzystwa, przedstawiają wartość 187,507 m.

Z wielu stron dają się słyszeć narzekania, że *tkaniny papierowe*, na które tak wiele jeszcze przed niedawnym czasem liczono, już po kilkodniowem użyciu tracą formę, mną się i drą. Przemysł w tym kierunku musi przeto być jeszcze o wiele więcej udoskonalony, jeżeli ma odpowiedzieć praktycznym wymaganiom życia.

Eksploatacja węgla w Zagłębiu Donieckiem jest bardzo młodą, bo zaledwie pół wieku liczącą gałęzią rosyjskiego przemysłu górniczego. Dzięki pomocy kapitałów zagranicznych eksploatacja węgla rozwinęła się wspaniale, co potwierdzą cyfry. Rosyjski import węgla od roku 1874 spadł z 41,2% na 12,0% ogólnego zapotrzebowania w roku 1914.

W roku 1913 z całej rosyjskiej eksploatacji węgla na Zagłębie donieckie przypadało 79,3%, na Polskę 19,3%, na Ural 3,3%, na obwód moskiewski 0,8% i na Azję i Kaukaz 6,3%. W roku 1915 odpadło Zagłębie dąbrowskie i wówczas udział w eksploatacji węgla przedstawiał się następująco: Zagłębie Donieckie 85,6%, Ural 4,1%, obwód moskiewski 1,4% i Azja z Kaukazem 8,9%. Porównując te cyfry można zrozumieć dlaczego Wielkorosja (gdzie się znajduje siedziba rosyjskiego przemysłu), nie może zrezygnować z Zagłębia donieckiego.

Przemysł górniczy Ukrainy znajduje się obecnie w krytycznem położeniu. Zarząd monopolu węglowego winien jest właścicielom kopalni w Zagłębiu donieckiem 214 miljonów rubli. Sumy tej rząd dotychczas nie wypłacił. Z braku gotówki kopalnie nie są w stanie uregulować swoich należności względem robotników, dostawców i t. d. Również krytycznie przedstawia się aprowizacja robotników, ponieważ wszystkie kooperatywy zostały

rozwiązane. Wogóle eksploatacja bardzo szwankuje z jednej strony z powodu braku robotników, zaś z drugiej z powodu braku drzewa, używanego w szybach do wykładania i podpierania chodników. Większość robotników składała się z Wielkorosjan i jeńców wojennych, którzy stanowili prawie $^1/_3$ wszystkich górników. Obecnie Wielkorosjanie udali się do republiki sowieckiej, zaś jeńcy wojenni powracają do państw centralnych.

Z ogromnych zapasów bawełny znalezionych w Tyflisie, 390 tysięcy pudów wywiezione zostały przez Europejskie Handlowe Tow. Akc. do Budapesztu, gdzie nastąpi podział tych zapasów pomiędzy Niemcami, a Austro-Węgrami. Toż samo Tow. wywiozło z Kaukazu 26 wagonów najlepszego gatunku wełny merynosów.

Dyrekcja generalna szwajcarskich kolei związkowych wypracowała projekt *elektryfikacji* wszystkich związkowych *linji kolejowych*. Według przewidywań tegoż projektu, całkowita elektryfikacja wszystkich dróg kolejowych nastąpi w przeciągu 30 lat. Linje magistralne, stanowiące dwie piąte sieci kolejowej złączone będą z elektryfikacją w ciągu 10 lat, inne linje stopniowo w drugiem i trzeciem dziesięcioleciu. Koszty projektu obliczają na 374 miljony fr. Razem z budową sieci kolejowej i nabyciem materjału pociągowego koszty roczne wyniosą 80 do 90 miljonów. Suma pokryta być ma przez zaciągnięcie pożyczki.

Liczba *fabryk przemysłu włóknistego* w Bułgarji w roku 1887 wynosiła 6, w 1890 — 34, w 1904 — 51 (z 1,705 końmi parowymi), zaś w roku 1911 — 72 z 5,069 końmi parowymi. Dzisiaj liczba bułgarskich fabryk przemysłu włóknistego przekracza liczbę stu, chociaż na początku wojny wiele fabryk zrazu zawiesiło produkcję.

W San Francisco wynaleziono jakoby sposób nadania aluminium takiej twardości jaką pasiada stal. Pomimo to pozostaje aluminium 11 razy lżejsze od stali. Tak przysposobione aluminium ma być używane przeważnie do fabrykacji aparatów lotniczych.

Zyski wojenne amerykańskiego przemysłu żywnościowego z ostatnich lat są prawie fantastyczne. Firmy żywnościowe osiągnęły w 1917 r. w porównaniu z r. 1916 bezprzykładną nadwyżkę, wynoszącą 2000%! Jedne tylko gorzelnie przyniosły nadwyżkę, wynoszącą 1220%; trust mięsny — 204%; młyny 236%; banki 80%; firmy budowlane 596%; elektryczne fabryki maszyn 91%; fabryki papieru 176%; domy towarowe 331%.

Europa wydobywa nafty rocznie 43 miljony beczek; produkcja reszty świata wynosi tylko 35 miljonów beczek. Najbogatszą w naftę, oprócz Galicji i Baku, jest Pensylwanja w Stanach Zjednoczonych i Kanada.

IV. Handel.

Warszawski Syndykat Rolniczy zapoczątkował *skup owoców* bezpośredni od producentów. Specjaliści udzielają wskazówek co do zbierania i przewozu, a Syndykat dostarcza właścicielom ogrodu pak i koszów. Owocami zakupionymi ma się prowadzić handel hurtowy w składach Syndykatu.

Na mocy rozporządzenia naczelnika powiatu warszawskiego właściciele pasiek zobowiązani są dostarczyć niemieckiemu wydziałowi surowców wojennych do 1 października r. b. $1^1/_2$ *funta wosku z każdego ula.*

Prawo zakupu miodu w Królestwie Polskiem oddano wiedeńskiej centrali „Geos".

Ogłoszono rozporządzenie, obowiązujące mieszkańców całej okupacji austrjackiej, aby każdy, o ile posiada zapasy miodu większe, niż 5 kilogramów, meldował o tem władzy. Za funt miodu z centryfugi, czystego, niefałszowanego wydział aprowizacyjny generał-gubernatorstwa lubelskiego ma płacić 4 korony 80 halerzy.

Według tegoż rozporządzenia, każdy posiadacz krowy jest obowiązany sprzedawać po funcie miesięcznie masła od każdej krowy kupcowi, legitymowanemu przez centralę surowców generał-gubernatorstwa wojskowego. Będzie za to otrzymywał: 7 kor. 20 hal. za funt czystego, niezepsutego i niesolonego masła, a 6 kor. 80 hal. za funt masła solonego. Masło niesolone może zawierać najwyżej 16% wody, solone zaś najwyżej 18% wody i najwyżej 3% soli.

W niektórych gminach pow. warszawskiego *kontrolę nad podziałem cukru i nafty* powierzono delegatom kółek rolniczych lub spółek kredytowych.

„Stosownie do rozporządzenia szefa administracji, w obwodzie, obejmującym powiaty: lipnowsko-rypiński, włocławsko-nieszawski, kolski, konińsko-słupecki, kalisko-tu-

recki, wieluński, sieradzki, częstochowski i będziński, *wywóz jaj, żywych gęsi i ptactwa oraz produktów mlecznych* poza granice poszczególnych powiatów dozwolony jest tylko urzędowi handlu, ewentualnie upełnomocnionym do tego organom".

Pod kierunkiem ks. Lubomirskiego powstała *w Lublinie* z kapitałem 10 miljonów koron *nowa organizacja aprowizacyjna*, mająca podjąć przedewszystkiem wywóz produktów rolnych z Królestwa do Austrji. Organizacja ma również w najbliższym czasie zająć się przywozem artykułów przemysłowych z Austrji.

Hurtownia związkowa, spółka z ogr. por. w Poznaniu. Kupca detalistę częstokroć nieuczciwy hurtownik zaopatrywał w lichy towar po wysokiej cenie. Skutkiem tego kupiec utrudnioną miał egzystencję. Dlatego przedstawiciele niektórych gałęzi handlowych utworzyli zbiorowemi siłami własne hurtownie. Tylko w dziale towarów kolonjalnych istniały do niedawna stosunki, tamujące rozwój swojskiego handlu. W zeszłym roku powstała w łonie związku towarzystw kupieckich myśl założenia hurtowni towarów kolonjalnych.

Po przemowie W. Ozdowskiego, sekretarza związku towarzystw kupieckich, i ks. patrona Adamskiego, którzy mówili o celu i korzyściach proponowanej spółki, uchwalili 11 września z. r. w znacznej liczbie zebrani kupcy z Poznania i z prowincji założyć hurtownię związkową, spółkę z ogr. por. w Poznaniu. Treść ważniejszych paragrafów ustaw spółki jest następująca: przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie na wspólny rachunek hurtownego handlu towarami kolonjalnymi, spożywczymi i pokrewnych branż. Udział ustanawia się na 500 m. Z tych wpłaca się zaraz przy wstąpieniu 250 m. a resztę w dwóch ratach po 125 m. Jeden członek może wziąć najwyżej 30 udziałów. Odpowiedzialność członków ogranicza się do wysokości 500 m. od każdego udziału. Członek ma w zasadzie należeć do jednego z towarzystw kupieckich do związku należących, lecz rada nadzorcza może zezwolić na wyjątki. Rok obrachunkowy liczy się od 1 lipca do końca czerwca. Zarząd stanowi dwóch lub trzech członków, wybranych przez radę nadzorczą na 3 lata. Rada nadzorcza składa się z 9 członków, przez walne zebranie na 3 lata wybranych. Do funduszu rezerwowego przekazuje się corocznie najmniej 1/10 czystego zysku. Gdy fundusz rezerwowy dojdzie do wysokości udziałów, natenczas nie potrzeba do niego z czystego zysku już nic przekazywać.

Uznając doniosłość hurtowni związkowej, przystąpiło do niej zaraz w dzień jej założenia 45 obecnych na zebraniu kupców z 62 udziałami.

Jak z zamkniętych w dniu 30 czerwca b. r. rachunków wynika, odniosły zabiegi zarządu i rady nadzorczej spółki mimo wynikających z wojny trudności, jak na początek, pomyślny rezultat. Z zysków, wynoszących 5193.50 m., walne zebranie odbyte w dniu 31 lipca b. r. przekazało 982 m. do funduszu rezerwowego. Po uchwaleniu 1941.50 m. na dywidendę dla członków, wynoszącą 5 proc., przyznano na tantjemę dla zarządu 1820 m. a na remunerację dla rady nadzorczej 450 m. Obecnie liczy „Hurtownia związkowa“ 79 członków, którzy na 165 udziałów wpłacili 65.526.25 m. Fundusz rezerwowy doszedł do sumy 2932 m.

Wiemy, że powstała w swoim czasie we Lwowie *„Spółka dla obrotu towarowego z Rosją i Ukrainą.* Działalność tego przedsiębiorstwa, pomimo najlepszej woli kierowników, przedstawia się jak dotąd nie obiecująco, gdyż na przeszkodzie stają, jak zwykle, „trudności zewnętrznej i wewnętrznej natury“.

W Berlinie zjazd stowarzyszeń spółdzielczych piekarnianych postanowił utworzyć *Centralę* państwową *niemieckich spółek piekarnianych.*

Zadaniem przedsiębiorstwa będzie ogólny zakup, wyrób i sprzedaż surowców potrzebnych do prowadzenia zakładów piekarnianych i cukierniczych i im pokrewnych fabrykatów, półfabrykatów, maszyn, narzędzi i innych artykułów; dalej Centrala ma na celu przedstawicielstwo interesów gospodarczych wymienionych zakładów wobec dostawców i ich organizacji, a także obronę ogólnych interesów gospodarczych w parlamencie i urzędach.

Wojenny wydział gospodarczy w Szczecinie naznaczył *maksymalną cenę na cegłę* 52 do 70 m. za 1000 sztuk odpowiednio do gatunku.

Wymiana towarów z Ukrainą. Według „N. F. P.“, w Austrji zameldowano towarów wartości 1.8 miljarda koron, które mogą być ekspedjowane do Ukrainy.

Szwajcarski import w maju wynosił ogółem 224,000 tonn, z czego prawie 214,000 tonn przypadało na Niemcy, zaś reszta na Austrję i państwa koalicyjne.

Wywóz niemiecki do Ukrainy. O dotychczasowych rozmiarach wywozu niemieckiego do Ukrainy czasopismo „Welthandel“ podaje następujące szczegóły: do połowy czerwca r. b. wysłano 322 wagony, z których 230 wagonów z maszynami rolniczemi, 92 wagony, zawierające rozmaite towary, jak narzędzia rzemieślnicze, wyroby stalowe solingeńskie, sztyfty druciane, kosy, rydle, topory, młotki, wyroby emaljowane, kamienne, żelazne i t. p. Wszystkie towary przed wysłaniem były zbadane przez specjalistów pod względem dobroci, jak i ceny.

Wkrótce wypuszczonych będzie 600 wagonów z maszynami rolniczemi i 360 wagonów z rozmaitymi towarami, z których część jest już w drodze. Wartość jednego wagonu oceniono przeciętnie na 30.000 m., a cena sprzedażna 75.000, m. tak że wartość wysłanych wagonów wynosi 9.600.000 m., a cena sprzedażna 24—30 miljonów. Na poczet zamówień rząd ukraiński wypłacił już 10 miljonów rubli.

Radca komercyjny Friedrichs, prezes rady zarządzającej towarzystwa wywozowego niemiecko-ukraińskiego, ocenia przyszły wywóz do Ukrainy do miljarda marek.

Monopol soli potasowych w Rosji. Komitet centralny dla handlu i przemysłu w Rosji zwrócił się do rządu z propozycją utworzenia państwowego *monopolu soli potasowych.* Istnienie tego monopolu będzie się opierało na wielkich pokładach soli potasowych, wykrytych w lecie roku 1917 przez profesora Kurnakowa w okolicach Solikańska w gubernji permskiej. W memorjale komitet centralny zwraca na to uwagę, że po wojnie nie będzie można liczyć na dowóz niemieckich soli potasowych ze Strassfurtu.

W Petersburgu i Moskwie utworzony syndykat rosyjski dla handlu zagranicznego rozwija energiczną działalność i w sposób całkiem zdecydowany skierowuje ostrze swej działalności przeciwko przyszłym rosyjskim stosunkom handlowym z państwami centralnemi.

Szwedzki zakaz wywozu. Obecnym zakazem eksportu zostały objęte prawie wszystkie artykuły wywozu szwedzkiego, a więc na pierwszem miejscu ryby, rudy i t. d. Wywóz tych przedmiotów może tylko w wyjątkowych wypadkach nastąpić, jeżeli eksporter otrzyma pozwolenie od „Staatens Handelscommission“.

Obecnie wolno jeszcze ze Szwecji eksportować między innemi: kamienie, wyroby kamieniarskie, wyroby heblo-

wane i rąbane z drzewa sosnowego i choinowego, masę drzewną, sporządzoną na drodze mechanicznej; i pewnego rodzaju druki.

Zamierzone utworzenie „Banku francuskiego dla handlu zewnętrznego.“. Francuski minister handlu oświadczył w Izbie, że ma przygotowany plan na założenie „Crédit national“ dla francuskiego handlu zewnętrznego“, którego kapitał zakładowy w wysokości 100 mil. fr. zamierzają subskrybować koła finansowe, przemysłowe i handlowe. Nowa instytucja finansowa ma wspierać handel zewnętrzny przez kredyt akceptowy. W celu umożliwienia konkurencji z nieprzyjaciołami, sprzymierzeńcami i państwami neutralnemi musi być przedewszystkiem odnowione prawo celne; musi się utworzyć taryfy maksymalne i minimalne.

W Anglji postanowiono wprowadzić *system ceł prefencyjnych.* Wielka Brytanja porzuca zatem wszelkie tradycje wolnego handlu, którym hołdowała przez wieki, wstępując na drogę, która będzie miała niezmiernie doniosłe znaczenie nie tylko dla niej samej, lecz wogóle dla przyszłych stosunków handlowych na rynku międzynarodowym.

W Londynie powstała za staraniem polskiego komitetu narodowego *polska agentura* handlowa i finansowa.

Celem tej instytucji jest zainteresowanie angielskich kapitałów w odbudowie gospodarczej Polski niezależnej.

W miesiącu czerwcu b. r. *wartość dowozu do Anglji* wyniosła 101.616.849 funt. szterl., *wywozu* 45.026231 funt. szterl. W roku ubiegłym w tym samym miesiącu: dowóz 86.083.742 funt. szterl. wywóz: 43. 651.663 funt. szterl.

W dniach 10 do 22 marca r. b. odbył się *w Londynie wielki jarmark;* wykazał on dowodnie wielkie postępy przemysłu angielskiego, zwłaszcza na polach, na których przemysł ten współzawodniczy z przemysłem niemieckim. Bardzo wiele było okazów z zakresu przemysłu medycznego i chemicznego oraz wyrobów ze szkła i porcelany, które stały przed wojną w Niemczech bardzo wysoko. Artykuły fantazyjne, przywożone dawniej z Austro-Węgier, sporządza się teraz z powodzeniem w Anglji; stanowiły one osobny bardzo pokaźny dział wystawy. Również i w zakresie przemysłu zabawkowego potrafi się Anglja obejść bez wyrobów przemysłu niemieckiego, jak to okazało się na jarmar-

ku bogato zaopatrzonym w wyroby tego rodzaju. Jarmark tegoroczny był czwartym z rzędu z jarmarków urządzonych przez ministerstwo handlu podczas wojny. Bardzo wielką była liczba kupujących i to nietylko z Anglji, lecz także z różnych krajów zamorskich.

„Odrodzenie“.

Handel zewnętrzny Stanów Zjednoczonych. Wartość eksportu wynosiła w lipcu 202,932,000 dolarów w stosunku do 552 mil. dolarów w maju b. r. i 574 mil. w czerwcu r. z.; wartość importu wynosiła 112,622,000 dolarów w stosunku do 323 ewent. 307 mil. dolarów.

Znaczne zmniejszenie się cyfr handlu zewnętrznego w lipcu tłomaczy się użyciem większej części rozporządzalnej ilości okrętów, w celu transportu wojsk do Europy.

Amerykański handel naftą. W roku 1917 dowieziono do Stanów Zjednoczonych ropy za 14,109,000 dol. podczas gdy wywóz rafinowanej nafty przedstawia wartość 223,790,000 dolarów.

W Stanach Zjednoczonych istnieje *projekt upaństwowienia* głównych *rzeźni i zakładów chłodniczych.*

Do tej pory handel mięsem w Stanach Zjednoczonych, należał do pięciu wielkich przedsiębiorstw, które prowadziły swoje operacje także w Ameryce Południowej, a przedewszystkiem w Brazylji i Argentynie.

Handel Japonji z Chinami w roku 1917, według sprawozdania jokohamskiej Izby handlowej był bardzo ożywiony. Japonja eksportowała do Chin, przeważnie fabrykaty, za 289,000,000 jenów, zaś Chiny eksportowały do Japonji, przeważnie surowce, za 113,000,000 jenów, t. z., że Japonja w handlu z Chinami w roku 1917 uzyskała prawie 177,000,000 jenów.

V. Różne.

Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek otworzyło w d. 8 września r. b. w Woli Grzybowskiej pod Warszawą *szkołę dla instruktorek i nauczycielek szkół gospodarskich,* imienia Marji Kretkowskiej. Do szkoły będzie się przyjmowało uczennice, które ukończyły średni zakład naukowy i mają uzdolnienie i zamiłowanie do zajęć praktycznych. Kurs trwać będzie $1^1/_2$ roku, poczem dla uzyskania patentu

będzie się wymagało praktyki w gospodarstwie wiejskiem lub w szkole gospodarskiej. W zakres nauki wchodzą: etyka chrześcijańska, pedagogika, nauka gospodarstwa społecznego, ustawodawstwo, nauki przyrodnicze w zastosowaniu do potrzeb gospodarskich, ogólne wiadomości z rolnictwa, hodowla zwierząt domowych, gospodarstwo domowe. Opłata za naukę wynosi 250 m. miesięcznie z utrzymaniem. Bliższych informacji udziela Biuro Ziemianek, Świętokrzyska 13, w Warszawie.

Od 1 sierpnia r. b. w Warszawie został wprowadzony nowy podatek, zatwierdzony przez władze nadzorcze, a mianowicie podatek od gazu i elektryczności na korzyść kasy miejskiej. Podatek ten wynosi 25% od rachunków, wystawionych przez odpowiednie zakłady prywatnym konsumentom. Opodatkowaniu podlegają również i wszystkie elektrownie prywatne niezależnie od tego, dla kogo i dla jakich celów jest wytwarzany prąd. Nowy ten podatek zapewni miastu pokrycie zwyczajnych wydatków w ilości około 4,000,000 m. rocznie i wyrówna w ten sposób niedogodne strony tych umów koncesyjnych, jakie obecnie zarząd miejski otrzymał w spadku po dawnym magistracie.

Na 1—4 listopada r. b. projektuje się *zjazd* przedstawicieli *Związku stowarzyszeń spożywców*. Poza obradami odbędą się wykłady na różne tematy w związku ze sprawami spożywczemi.

W ciągu 5 miesięcy ma być *ograniczony dowóz mięsa* do Łodzi i do Warszawy. Na potrzeby zaś jakoby reemigrantów ma być w okupacji niemieckiej zakupione 3,000 sztuk bydła w drodze przymusu.

Kółka rolnicze okręgów warszawskiego, mińsko-mazowieckiego i rawskiego zaprojektowały utworzenie *masarń* (mięsiarni) *spółkowych* do wyrobu wędlin.

Według oceny urzędu rolniczego Stanów Zjednoczonych zmniejszenie się stanu bydła w całym świecie wynosi około 28,000,000 wołów i krów; 54,000,000 owiec; 32,425,000 świń. Wobec tego przystępuje Ameryka do wzmożonej hodowli. („*Rolnik*“).

Na posiedzeniu Towarzystwa Hygjenicznego w Warszawie dr. Dobrzyński omawiał sprawę *głodu mieszkaniowego*. Po-

wrót dziesiątków tysięcy osób z Rosji przekształca zasadniczo stosunki mieszkaniowe zarówno w Warszawie, jak w większych miastach obu okupacji.

Samo społeczeństwo brakowi mieszkań niewiele może zaradzić. Konieczna jest tu pomoc władz komunalnych i rządu.

Sprawą tą gorliwie zajmują się już inne rządy. W Niemczech magistraty i rząd opracowały środki zaradcze. *Wydano specjalne prawo o budowie małych domów. Uchwalono pół miljarda marek na kredyty mieszkaniowe.* Hr. Posadowsky żąda, aby do miast nie wpuszczać więcej ludności, niż mieszczą domy.

W Anglji Lloyd George przedstawił konieczność obrony ludności przed wyzyskiem, izba gmin zatwierdziła 5 miljardów szylingów na budowę *miljona* małych domów dla powracających żołnierzy.

Co można zrobić u nas?

Przedewszystkiem żąda dr. Dobrzyński, aby miasto zabudowało własne wolne blizkie tereny Rakowiec i Puszczę Kampinoską. Rakowiec ma 605 morgów, Puszcza—kilkaset włók.

Oczywiście, trzeba pomyśleć o komunikacji z tymi terenami.

Ma wkrótce powstać (we Lwowie) „*Polski Związek Gospodarczy*“ celem gromadzenia materjałów do ustawodawstwa gospodarczego i traktatów handlowych oraz celem reprezentacji interesów gospodarczych Polski w sprawach, wykraczających poza ramy życia ekonomicznego poszczególnych dzielnic.

Port w Bydgoszczy. Rada miejska bydgoska postanowiła zakupić nad Brdą i kanałem Wisła-Noteć znaczny teren za 625,000 marek. Grunta te mają służyć jako miejsce do budowy nowoczesnego portu przeładunkowego dla towarów z Polski, zwłaszcza dla zboża, paszy i cukru.

Gazety w okupacji austrjackiej walczą z dokuczliwym *brakiem papieru*. Przewiduje się nawet możliwość zawieszenia pracy wydawniczej, o ile nie nadejdzie zezwolenie na korzystanie z zapasów austrjackich, o co wystąpiono do władz wojskowych, lub o ile w kraju nie da się uruchomić własnej fabrykacji. Projektuje się uruchomić fabrykę „Bodzichów“.

Na zasadzie rozporządzenia austr. ministra handlu został utworzony *Związek gospodarczy producentów towarów z papieru*

i papy. Do związku tego należą fabryki kopert, torebek papierowych, konfekcja bibułek cygaretowych, wytwórcy sztucznych kwiatów z papieru, serwetek, koronek i cygarniczek papierowych i t. d.

Cele i zakres działania związku są takie same jak innych organizacji wojenno-gospodarczych tego rodzaju.

Kopalnie miedzi w Westfalji. Jeszcze w czasach pokojowych czyniono próby w kierunku dobywania miedzi w Westfalji, jednakże wobec bardzo nizkich cen konkurencyjnych Ameryki produkcja nie opłacała się i roboty zawieszono. Pierwsze ślady tych kopalń znajdujemy w okolicach Hagen w Westfalji z pierwszej połowy XVIII w, te kopalnie zamknięto w czasie wojny siedmioletniej. Teraz zwrócono uwagę na złoża w Rumenohl, wykazują one względnie dość znaczną zawartość miedzi, około 30 kg. w metrze sześciennym. Na podstawie ogólnego obliczenia zawartość miedzi w tym złożu ma około 2.400.000 kg.

Jakkolwiek w Niemczech *cukrownie* naogół zamknęły rachunki za rok 1916/17 bardzo korzystnie, to jednak *żalą się na* wielkie *straty* z powodu nadmiernego zużycia kosztownych maszyn wskutek braku odpowiednich smarów. Z drugiej strony i rolnicy z dotychczasowej ceny na buraki nie są zadowolnieni i dopominają się o nowe podwyżki. Spodziewać się zatem należy, że produkcja cukru się nie podniesie, a cena jego nie spadnie.

Z przemysłu niemieckiego. „Vorwärts“ podaje ułożony przez niemiecki „Związek robotników metalurgicznych“ wykaz zarobków robotnic i robotników, pracujących w fabrykach amunicji. Podług tego wykazu, pracuje w pomienionych fabrykach 509,945 robotników i 259,061 robotnic. Najniższy zarobek za godzinę pracy wynosi 40 fen., najwyższy — 3 marki. Z pośród różnych grup. zestawionych podług skali zarobkowej, najliczniejsza jest ta, która obejmuje robotników, pobierających za godzinę od 75 fen. do 1 marki. Obejmuje ona około 155.000 robotników i robotnic.

Przedstawiciele niemieckiego przemysłu żelaznego postanowili, w porozumieniu z rządem, przeprowadzić *podwyższenie cen żelaznych* wszelkich wyrobów o 30 marek na tonnie.

W różnych Stanach Ameryki Północnej wystawiono na *sprzedaż* publiczną 10 *fabryk*, należących do firm *niemieckich* lub *austrjackich*. Suma licytacyjna wynosić ma według obliczenia znawców, około pół miljarda franków.

Nowa angielska instytucja finansowa dla popierania przemysłu metalurgicznego. „Projektowane utworzenie *banku me-*

talowego w Anglji zostało obecnie zrealizowane. Bank ten pod firmą „Narodowy bank metalowy“ ma się opiekować pod względem finansowym przedsiebiorstwami górniczemi, eksploatującemi rudy żelaza, węgiel, złoto, srebro, cynk i t. d.

Praca kobiet w Anglji. Według urzędowego organu robotniczego *Labouor Gazette*, pracuje obecnie w angielskim przemyśle amunicyjnym 700,000 kobiet, a w innych warsztatach rządowych 650,000. Pozatem w różnych zakładach handlowych zajętych jest dla rządu 40,000. Ogółem kobiety zastąpiły 1,413,000 mężczyzn w przemyśle wojennym.

Popieranie wynalazców w Anglji. Rząd angielski zamierza wnieść do parlamentu projekt prawa o przyznanie mu kredytów w sumie półtora miljona funt szterl. na utworzenie instytucji państwowej, mającej ułatwiać wynalazcom urzeczywistnianie ich wynalazków, pożytecznych dla sprawy narodowej. We Francji przyznano już w r. z. w tym celu rządowi kredyt w sumie 400,000, a w r. b. w sumie 4 miljonów franków.

Kierownik amerykańskiego urzędu okrętowego, Hurley, oświadczył, *że Stany Zjednoczone w r. 1920 będą posiadały marynarkę handlową o pojemności 25 miljonów tonn.*

To będzie największa flota handlowa, jaką kiedykolwiek posiadał jakiś naród na świecie.

Ogólne koszty budowy tej floty wyniosą 5 miljardów dolarów.

Ta flota handlowa ma za zadanie zaprowadzić ścisłą komunikację pomiędzy Ameryką Południową, a Stanami Zjednoczonymi oraz pomiędzy Ameryką i Dalekim Wschodem.

Stany Zjednoczone będą miały po wojnie o wiele większą flotę handlową niż Anglja i Niemcy razem.

W Chrystjanji żywo interesują się *budową okrętów z żelazo-betonu*, który jakoby nadaje się do tego celu.

W szwedzkich kołach przemysłowych obiegają pogłoski, że niemieckie powszechne towarzystwo elektryczne zamierza założyć w Malme *fabrykę elektrycznych transformatorów.* Szwedzkie koła zainteresowane widzą w tem poważne niebezpieczeństwo, grożące krajowemu przemysłowi elektrotechnicznemu.

Wojenne zyski Szwecji. Ani jeden z krajów, dotychczas jeszcze neutralnych, nie zdołał wyciągnąć takich korzyści z konjunktury wojennej, jak Szwecja. Produkcja jej przemysłu hutniczego, maszynowego i drzewnego ściągnęła do kraju miljardy. Kurs walut wszystkich, nietylko wojujących krajów, z którymi

Szwecja utrzymuje stosunki handlowe, stoi tam poniżej równi: zniżka jest bardzo poważna. Na d. 1 lipca r. b. zobowiązania banków szwedzkich wobec zagranicy wynosiły 164 miljony koron szwedzkich, natomiast należność. — 686 miljonów. Od początku wojny powołano w Szwecji do życia 3,700 towarzystw akcyjnych z kapitałami zakładowymi przewyższającymi miljard koron.

Poważny uczony niemiecki, Brentano, jest zdania, iż środkowa Europa sama sobie gospodarczo wystarczyć nie może i w tem leży przyczyna przedłużania się wojny, gdyż trzeba posiąść prawa na surowce z innych części świata i na wywóz wyrobów i maszyn do krajów zaeuropejskich.

Niezmiernie interesującemi są *obliczenia wartości poszczególnych kolonji niemieckich,* dokonane przez uczonych profesora Woltmanna i E. Kienitza. Przytaczamy je ze względu na wybitną rolę, jaką te kolonje odgrywały w gospodarczym rozwoju Niemiec. Profesor Woltmann oszacował je na $2^1/_3$ do 3 miljardów marek, przyjmując za podstawę kapitały ulokowane w eksploatacji bogactw naturalnych odnośnych terytorjów.

Do innych rezultatów, wyrażających się daleko wyższemi cyframi, doszedł E. Kienitz, który wartość poszczególnych kolonji oblicza, jak następuje:

Nowa Gwinea 1,293 miljonów marek, Samoa 93 miljonów marek, niemiecka Afryka Południowo-Zachodnia 1,609 miljonów marek, Togo 110 miljonów marek, Kamerun 565 miljonów marek, niemiecka Afryka Wschodnia 842 miljonów marek.

Jeśli się do tego doda Kiau-Czau i inne drobne kolonje, to ogólna wartość ich przedstawia cyfrę przeszło $4^1/_2$ miljarda marek.

Z tej sumy główna część przypada na górnictwo, bo szacuje się jego wartość na 2,356 miljonów marek; potem idzie użytkowy drzewostan wartości 229 miljonów marek, wartość bydła 259 miljonów, europejskie przedsiębiorstwa wartości 424 miljonów, koleje 419 miljonów marek, zakłady przemysłowe państwowe 200 miljonów marek.

Powstał nowy *Syndykat dla zakupów drzewa w Polsce na Ukrainie, Litwie i Finlandji.*

Jak wiadomo, zawarł rząd austrjacki z rządem niemieckim umowę w sprawie sprowadzania surowców z obszarów zwolnionych zpod panowania rosyjskiego. Odnośnie do drzewa ustanowiono następujący klucz podziału:

	na Niemcy		na Austro-Węgry
	przypada		
Drzewo liściaste ścięte	3	:	2
Drzewo liściaste na pniu	3	:	2
Drzewo liściaste, o ile będzie ścięte w roku 1918	2	:	1
Drzewo miękkie	2	:	1
Drzewo zamorskie, znajdujące się ewentualnie na obszarach okupow. . .	3	:	2

Umowa powyższa odnosi się jedynie do roku 1918. Drzewo zakupywane w tym roku ma być przedewszystkiem oddane do rozporządzenia władz wojskowych. Syndykat austro-węgierski ma mieć na razie kapitał zakładowy w kwocie 30 miljonów. Syndykat ma być podzielony na szereg oddziałów dla drzewa twardego, dla drzewa miękkiego i drzewa oskórowanego. Firmy, które rząd austrjacki powołał do utworzenia Syndykatu i wysłał dla rokowań do Berlina postanowiły, że Syndykat ten zamieni się na Towarzystwo na czas nieograniczony.

Produkcja węgla w Austrji w r. 1918.
Styczeń-Kwiecień 1918.

Węgiel kamienny

Okręg	Węgiel	Brykiety	Koks
Ostrawsko-Karwiński . .	31,065,019	—	7,570,723
Rossitz-Oslawan	1,383,400	185,000	195,039
Środkowo-czeski	6,978,420	—	—
Zachodnio-czeski . . .	3,545,847	178,908	—
Schatzlar-Schwadowitz . .	1,246,379	—	33,460
Galicyjski	6,158,800	—	—
Inne kopalnie	714,688	—	—
Razem . .	51,092,553	363,908	7,799,222

W roku 1917 wyniosła w tym samym czasie produkcja: 1) węgla 55,858,690, 2) brykietów 495,230, 3) koksu 8,761,693.

Zapasy węgla w Austrji wynoszą w roku bieżącym 25 proc. zapasów normalnych. Ludności grozi nowa klęska. Przyczyna małej wydajności kopalni tkwi w nizkiej wydajności pracy robotnika, a nizka wydajność pracy ściśle się wiąże z niedokarmianiem.

Sprawa *papieru drukowego* przedstawia się ponuro. Wskutek braku surowców fabryki niemieckie zaprzestają fabrykacji, zniewalając władzę państwową do wtrącania się i w tę dziedzinę. Uchwalono wprowadzić subwencję ze środków skarbowych, ale rozwinęła się dyskusja w komisji budżetowej parlamentu, komu zapomogi należy wypłacać: fabrykom, czy wydawcom gazet. Uchwalono działać i w jednym i w drugim kierunku i rozszerzyć nawet wydawanie zapomóg na tygodniki i miesięczniki. Ogólna suma zapomóg wyniesie około 50 mil. m. rocznie.

Z powodu braku tytoniu i drożyzny bibułki *papierosy podskoczyły w cenie do 400%* w porównaniu do cen przedwojennych. To samo dotyczy cygar. Fabrykanci niemieccy wyjednali pozwolenie używania do wyrobu cygar liści buku, cykorji, chmielu i innych zamienników. Smacznego!

Tytoń na mocy rozporządzenia związkowego może posiadać skład następujący: $5\frac{1}{2}\%$ tytoniu a $94\frac{1}{2}\%$ rozmaitego zielska, przeważnie chmielu i liści bukowych.

W parlamencie niemieckim uchwalono wydatek 4 miljonów marek na *zwalczanie pijaństwa.*

Władze miejskie w Królewcu ustaliły *cenę maksymalną na wrony,* które nadal mają kosztować najwyżej po 1.75 m. za sztukę.

Wartość skonfiskowanych *majątków niemieckich w Ameryce* wynosi pół miljarda dolarów. Sumę osiągniętą z ich sprzedaży przeznaczono na pokrycie pożyczek wojennych.

Konfiskata znoszonego obuwia i starej skóry. Urząd Rzeszy dla obuwia ogłasza w „Reichsanzeigerze“ konfiskatę znoszonego obuwia, nie używanych już piłek nożnych, kubków do kostek, torb i tek szkolnych, półszorków, fartuchów skórzanych, portfelów, tek do akt, pasów, rzemieni wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem pasów transmisyjnych. Nie będą objęte konfiskatą przedmioty, które są własnością wojska albo w posiadaniu szewców lub w posiadaniu prywatnem. Konfiskata obowiązywać będzie od 20 lipca.

Rząd zakupuje bieliznę. Urząd Rzeszy dla odzieży postanowił zakupić 75 procent bielizny stołowej, 50 proc. po-

włok na łóżka i 50 proc. bielizny domowej z hoteli, które są zamknięte. Z reszty przedsiębiorstw zakupi się tylko 75 proc. bielizny stołowej. Kto odda dobrowolnie bieliznę, otrzyma za używaną bieliznę cenę zakupna i 20 proc., za nieużywaną bieliznę, zakupioną podczas wojny, cenę zakupna i 6 proc.

Obicia mosiężne od wszystkich skrzynek pocztowych do listów w całych Niemczech, a więc i w Poznaniu zostaną w ciągu przyszłych miesięcy poodejmowane i oddane do miejsc, wyznaczonych dla zbierania metali. Ponieważ w Niemczech jest przeszło 25 tysięcy skrzynek pożądanego metalu zbierze się ilość znaczna.

Nowe stowarzyszenia.

W numerze 122 dodatku do dziennika rozporządzeń znajdujemy zalegalizowanie 5 spółek kredytowych: 2-ch polskich w Karczewiu i Henrykowie (pow. warszawski) i 3-ch niemieckich w Grójcu, Górze-Kalwarji i Błędowie (pow. grójecki).

Prócz tego zatwierdzono 6 stowarzyszeń spożywczych w następujących miejscowościach, a mianowicie: „Jedność“ w Osinach-Dolnych, gmina Słupie, pow. siedlecki. „Zjednoczenie robotnicze, stowarzyszenie spożywców, „proletarjat łódzki“ w Łodzi. „Jutrzenka“ w Słomczynie, gmina Jeziorna, pow. warszawski. „Łączność“ w Tomaszowie, „Tuszyńskie stowarzyszenie spożywcze“ w Tuszynie oraz takież samo stowarzyszenie w Łasku.

W tym samym numerze widzimy zatwierdzenie kooperatywy artykułów malarskich w Łodzi i zalegalizowanie ustawy „Zrzeszenia właścicieli lasów“ z siedzibą w Warszawie.

Luźne notatki.

W jednodniówce „Społem“ p. t. „Budujmy Polskę od dołu!“znajdujemy zdanie, którego zapamiętanie przydać się może każdemu obywatelowi polskiemu w chwili powstawania organizmu państwowego. Brzmi ono: „lepiej, praktyczniej i trwalej potrafią świadomi obywatele sami od dołu organizować swoje zbiorowe życie wszędzie, stosując się do miejscowych potrzeb i warunków, aniżeli to uczynią podług

ogólnego zgóry nakazanego wzoru urzędnicy, którzy patrzą na światło dzienne przez zakurzone szyby biur swoich lub działacze polityczni, którzy na wszystkiem się znają, o wszystkiem mówią i chcą stanowić, a niczego zblizka się nie dotykają, gdyż są pochłonięci ogólnemi a najróżnorodniejszemi sprawami."

W d. 8 czerwca r b. odbył się, według opisu zamieszczonego w „Przewodniku kółek i stow. rolniczych", zjazd łęczyckiego związku kółek rolniczych w Wartkowicach, gdzie dzięki usilnej a wieloletniej pracy głównie pp. W. Boetbichera (obywatela ziemskiego) i Barańskiego (nauczyciela ludowego) powstało w ciągu ostatnich lat 14 kilka godnych naśladowania instytucji. Według słów p. Barańskiego wszystkie *urządzenia społeczne* dopiero wtedy jednak nabrały odpowiedniego rozmachu, *ożywiły się, kiedy powstała* na miejscu *spółka kredytowa*, która siostrzycom swoim dała należyte oparcie finansowe. Jest to ponowne stwierdzenie potrzeby zakładania spółek pieniężnych wszędzie, gdzie chcemy wywołać ruch w kierunku organizacji ekonomicznych a zarazem i oświatowych. Jest to ponowne stwierdzenie, co może wytrwała praca nauczyciela ludowego, który nie zamyka się w ścianach swojej szkoły, lecz szuka łączności z otoczeniem na gruncie potrzeb bieżącego życia, ukazując szerokim warstwom praktyczne zastosowanie pobieranej w szkole wiedzy, co może współdziałanie obywatelstwa ziemskiego z ludem, skoro wszystkie pierwiastki społeczne pracują dla wspólnej wielkiej sprawy dobra narodowego. Dzięki tej pracy uboga wieś Wartkowice posiada dzisiaj kółko rolnicze, mleczarnię spółkową, spółkę kredytową, sklep spółkowy z komitetem żywnościowym, straż ogniową, koło gospodyń wiejskich, koło młodzieży z orkiestrą i chórem, koło Macierzy Szkolnej, a zamierza przystąpić do budowy dwuklasowej szkoły i piekarni spółkowej.

Słusznie mówi autor korespondencji, że kreśli słowa swoje „ku umocnieniu ducha słabych, ku pociesze stroskanych, ku radości silnych wiarą".

Dyrekcja Związku stowarzyszeń spożywców opracowała regulamin przyjmowania i wydawania wkładów oszczędnościowych w stowarzyszeniach spożywców. W regulaminie przewiduje się tylko jedną stopę procentową od wszelkiego rodzaju wkładów, gdyż (jak mówi „Społem") wyższe oprocentowanie wkładów dłuższych oznaczałoby szczególne względy dla wkładców zamożniejszych i niepotrzebnie wikłałoby rachunkowość tych nowych kas oszczędności.

Podobnie jak występowaliśmy zawsze przeciwko wikłaniu działalności spółek kredytowych operacjami handlowemi, namawiając do zakładania specjalnych spółek handlowych, rolniczych, magazynowych i t. p., tak tu, oczywiście, będziemy przestrzegali przed gmatwaniem spraw, które muszą być załatwiane na różnych zgoła zasadach i przez różnych ludzi. Może dziś jeszcze tego rodzaju próby znajdują pewne usprawiedliwienie w braku dostatecznej ilości spółek kredytowych. Ale przy większem ich rozpowszechnieniu stowarzyszenia spożywców, sądzimy, same tych nowych czynności się prędko wyzbędą. Postęp to specjalizacja i współdziałanie.

Dr. Michaelis o spółkach. Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na paradoksalne zjawisko, które się daje zauważyć w dzisiejszem życiu gospodarczem: oto mówi się wciąż o nagromadzeniu pieniędzy w kraju, a jednocześnie słyszy się o nędzy, jaka opanowała naród i gnębi go bez miłosierdzia. Zjawisko to nie u nas jednych zauważono. W Szczecinie na lipcowym zjeździe spółkarzy pomorskich i brandeburskich wystąpił z ostrzeżeniem były kanclerz Rzeszy Niemieckiej, mówiąc: „dzięki wyszkoleniu w spółkach przeżyliśmy, ciężkie czasy czego nie śmieli oczekiwać najwytrawniejsi znawcy naszego życia gospodarczego: podczas wojny w sposób cudowny prowadzimy dalej gospodarkę uporządkowaną, a nawet wykazujemy pewnego rodzaju rozkwit. Ale rozkwit niezdrowy. Tem, że gromadzimy co pół roku równomiernie po 13 czy 15 miljardów, nie powinniśmy się dać zbałamucić: to jest tylko przesypywanie z jednej kieszeni do drugiej, a objawy, które temu rozkwitowi towarzyszą, dla naszego życia gospodarczego mają znaczenie opłakane. Ujawni się to wtedy, kiedy z chwilą nastania pokoju wybuchnie w życiu finansowem takie napięcie, o którem dzisiaj jeszcze właściwego pojęcia mieć nie możemy. Na ten to czas musimy się zbroić, musimy gotować swoje rezerwy, abyśmy zaufania do naszych spółek nie zawiedli".

Święte słowa. Zbroić się. I nie tylko przez gromadzenie kapitałów, ale przez porządkowanie swoich zaległości wojennych w całej gospodarce wewnętrznej, w organizacji, w księgowaniu.

Zażądają od nas egzaminu i upadniemy. Do czasów powojennych dziś już gotować się trzeba!

Ostatnie wydawnictwa.

Dobra książka.

Prawdziwą chlubą naszego dorobku piśmienniczego podczas wojny stanowić będzie świeżo wydana książka p. *Konstantego Sienkiewicza: Samorząd powiatowy w generał-gubernatorstwie warszawskiem.* Książka składa się z dwóch części: teoretycznej i opisowej. Pierwsza część w sposób wyczerpujący poucza o istocie samorządu lokalnego i o finansach lokalnych, tak jak się te sprawy przedstawiają w świetle życia nowoczesnego, natomiast część druga bardzo szczegółowo opisuje to wszystko, co w dziedzinie samorządu powiatowego zostało zrobione u nas podczas okupacji niemieckiej. Ponieważ p. Sienkiewicz był bardzo czynnym pracownikiem biura pracy społecznej właśnie w dziedzinie samorządu, był stale współkierownikiem zjazdów sejmikowych, które sprawiły, że praca w sejmikach nie była rozbieżną, następnie zaś został kierownikiem sekcji samorządowej przy ministerstwie spraw wewnętrznych, przeto przyznać trzeba, że rzadko który autor znajdował się w warunkach bardziej sprzyjających do napisania aktualnej książki o samorządzie. Że poza aktualnością, wprost palącą, książka uderza umiejętnością pogłębienia każdej poruszanej sprawy, a spraw tych jest bez liku, to już specjalna zasługa autora, za którą będą mu wdzięczni wszyscy czytelnicy. Na końcu książki dołączone są liczne tablice statystyczne, które przyczyniają się do tego, że praca p. Sienkiewicza staje się podręcznikiem nader cennym dla wszystkich, którzy bądź pracują w samorządzie, bądź też interesują się jego życiem. Liczba tych ostatnich niewątpliwie wzrastać będzie nieustannie, ponieważ w ogniskach samorządu rodzi się kierunek i rozmach zdrowego życia narodu.

S. K.

W numerze 17 *„Blätter für Genossenschaftswesen"*, organie powszechnego związku niemieckich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, dr. Krüger omawia aktualną pracę prof. dr. Oppenheimera p. n. *„Wolny handel a spółdzielczość"*. Dr. Krüger stwierdza, że autor w ocenie ruchu spółdzielczego i handlu prywatnego zajmuje stanowisko neutralne. Handel prywatny czy zrzeszenia spółdzielcze? Jest to pierwsze pytanie, które Oppenheimer stawia. Przychodzi jednak do przekonania, że w interesie społecznym leży gospodarka swobodna.

Marks mylił się nietylko co do szybkości, ale i co do kierunku rozwoju swojego systemu, bo jest nieprawdą, aby ogólną tendencją było całkowite zniszczenie wszystkich klas pośredniczących, widać to przedewszystkiem w rolnictwie, a także i w zawodach miejskich.

Dalej Oppenheimer objaśnia: gospodarstwo rynkowe i wolną konkurencję znamy od setek lat i wiemy, że jest znacznie lepsze, niż gospodarka przymusowa. Zdajemy sobie jednak sprawę, jakie reformy należy przedsięwziąć, ażeby ją ulepszyć i pozwolić funkcjonować jej w doskonały sposób. O gospodarce nierynkowej nie mamy pojęcia. Dr. Oppenheimer bada zadania gospodarcze kupca i handlu i udawadnia znakomicie, że handel jest produkcyjnym. Trzeba tylko to słowo należycie rozumieć. Tłomaczenie „wytwarza“ jest błędnem; produkować, to znaczy dostarczyć na rynek; kto tę rolę spełnia, ten jest produkcyjnym. Coraz bardziej rozwijające się gospodarstwo narodowe potrzebuje coraz więcej rozgałęzionego handlu. W tym rozdziale dr. Oppenheimer wypowiada zdanie, że żadna *organizacja pośrednia pomiędzy handlem* nie przynosi tak wielkich gospodarczych oszczędności t. z. nie może dostarczać tak tanio, jak prywatni handlarze. Opinja Oppenheimera w ocenianiu zasług kupców jest jednostronną i nie możemy jej podzielić w zupełności.

Stanowym fetyszyzmem nazywa Oppenheimer obawę handlu przed konkurencją spółek. Owszem handel musi wziąć pod uwagę konkurencję nowopowstających korporacji: handel drobny — konkurencję stowarzyszeń spożywczych, handel wielki — konkurencję zrzeszeń dla zakupu; ale zasadniczo firmom starszym powinno to być wszystko jedno, w jakiej postaci zjawia się konkurent. Konkurencja ze strony prywatnego przedsiębiorcy jest nawet niebezpieczniejszą.

W końcu Oppenheimer przychodzi do przekonania, że handel i kooperatywy mogą istnieć obok siebie, ale tylko z tym warunkiem, aby we wzajemnem zwalczaniu się nie chwytały się środków niedozwolonych.

Przegląd czasopism.

W numerach 7 i 8 „**Poradnika dla spółek**“ zamieszczono: 1) *Wybór delegatów na sejmik.* Z powodu zbliżającego się terminu sejmiku ks. patron Adamski zwraca uwagę spółek, że najlepiej uczynią, wybie-

rając na delegatów dwóch doświadczonych i wytrawnych pracowników, a dodając do nich jednego lub dwóch nowych, zmieniających się co roku. „Sejmik, — dodaie ks patron, — jest szkołą, w której nauczyć się można bardzo wiele, jeśli się pilnie słucha i uważa. Stąd powinny na sejmiku przeważać głosy doświadczonych ludzi, aby mniej doświadczeni mądrych dowiedzieć się mogli zdań".

2) *O papierach wartościowych.* Dr. Wł. Seydlitza.

3) *Rozporządzanie książeczkami depozytowemi dzieci przez ojca.* Dr. J. Sławskiego.

4) *Ś. p. dr. Paweł Spandowski* (wspomnienie pośmiertne).

5) *Nowe podatki.*

6) *O konieczności wychowania publiczności w kierunku bankowym.* Dr. St. Wachowiaka. Zadanie to przypada pracownikom wszelkich instytucji finansowych. W dużej mierze zaufanie klijenta uzależnione jest od sumiennej obsługi przez urzędników bankowych. Klijenci w miarę rozwoju swych interesów operacje swe przenosić będą do banku, tak iż bank stanie się ich książkowym, pośredniczącym we wszelkich operacjach pieniężnych swych klijentów z osobami trzeciemi. Rola banku zostanie wówczas spełniona.

7) *Prace pierwszej konferencji, odbytej w Lublinie w dniach 7, 8 i 9 lutego 1918 r*

8) *Jak księgować asygnaty skarbowe Rzeszy.*

9) *Sześć odczytów z dziedziny spółkowej.*

Treści numerów dopełniają: kronika, bilanse i ogłoszenia.

Kooperatywa, Łódź. Nr. 10—13 zawierają treść następującą: 1) *Na zjazd.* Program prac zjazdu. 2) *Robert Owen,* krótka charakterystyka życia i działalności Roberta Owena z powodu 60-letniej rocznicy jego zgonu. 3) *Znaczenie kooperacji dla społeczeństwa polskiego.* E. Abramowskiego. 4) *W sprawie pracowników.* 5) *Kooperacja w Finlandji.* 3) *Edward Abramowski* (wspomnienie pośmiertne). 7) *Kultura demokratyczna.* E. Abramowskiego 8) *Obowiązki członków.* S. Wojciechowskiego. 9) *VI Zjazd Związku Stow. spożywczych.* 10) *Kooperacja musi być bezpartyjna.* R. Mieszczarskiego. 11) *Majówki spółdzielcze* A Namiecińskiego. 12) *Rola sklepowego w stowarzyszeniu spożywców.* Józefa Tysiaka. 13) *Łódzkie związkowe stowarzyszenia spożywców w r. 1917.* 14) *Moja wycieczka do londyńskiej hurtowni* (dokończenie). M. Dąbrowskiej.

Następują dalej kronika i przegląd prasy.

Ziemianin za lipiec r. b. zawiera artykuły następujące: 1) *Do tych co ziemię polską w obce ręce oddają.* 2) J. Kowerskiego. *Dwa bilanse.* 3) C. Łagiewskiego *„Spółdzielczość w rolnictwie"*. 4) L. Pączewskiego *Odbudowa przemysłu i handlu wiejskiego* 5) J. Chrzanowskiego. *W sprawie orki motorowej.* Treści zeszytu dopełniają działy: ze Związku ziemian. Z prac Rady Stanu. Z towarzystw i instytucji rolniczych i pokrewnych. Z postępu rolniczego. Z praktyki rolniczej. Drobne porady. Wieści z prowincji. Różne wiadomości. Przegląd piśmiennictwa. Z rynków zbożowych i produktywnych. Z rynku pieniężnego. Członkowie Związku ziemian.

Redaktor: **Antoni Rząd.** Wydawca: **Bank Towarzystw Spółdzielczych.**

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy-Świat 22.

STAN RACHUNKÓW
Banku Towarzystw Spółdzielczych
dnia 31 sierpnia 1918 r.

STAN CZYNNY.	Pozycje rublowe		Pozycje markowe	
Gotówka w skarbcu	329.605	77	265.061	45
„ „ Kasie Krajowej			39.014	71
„ „ bankach miejsc. .			41.690	16
Pieniądze austrjackie			50.135	74
„ zagraniczne . . .			71.757	75
Bilety Skarbu Rosyjsk. (serje)	336.500	—		
Papiery proc. własne			436.081	18
„ „ kapitału zapas.	55.032	51		
Różne kupony	233.935	01		
Weksle zdyskontowane . . .	1.821.589	30	2.660.478	74
Zastawy terminowe	60.110	92	1.087.334	75
Rachunki otwartego kredytu	558.596	49	1.665.975	97
Rachunki korespondentów:				
a) tow. wzajemn. kredytu .	287.885	60	1.437.122	08
b) „ drobnego „ .	636.262	92	1.152.412	77
c) stowarzyszenia rolnicze .	147.348	05	1.089.577	64
d) różne spółki	13.181	—	711.972	48
e) różni korespondenci . .	123.659	66	266.172	21
Nasi korespondenci	97.766	30	132.226	14
Rachunki w likwidacji . . .	354.657	46		
Weksle posłane do zainkasow.	33.025	87	27.500	—
„ inkasowe w portfelu .	2.861	45	11.800	—
Dom Banku			1.566.282	—
Ruchomości			2.160	—
Koszty handlowe			220.717	46
Różne rachunki	59.870	85	105.071	49
Niedobór bilansu rublowego (pokrywa się nadwyżką bilansu markowego)	1.715.063	55		
	6.866.952	71	13.040.544	72

STAN BIERNY.	Pozycje rublowe		Pozycje markowe	
Kapitał zakładowy	2.000.000	—		
„ zapasowy	55.043	84		
Rezerwa specjalna	78.172	03		
Wkłady terminowe	1.560.070	43	576.059	36
„ czekowe	338.026	16	5.248.631	42
„ oszczędnościowe . .	280.874	86	723.377	14
Rachunki korespondentów:				
a) tow. wzajemnego kredytu	22.207	79	152.824	20
b) „ drobnego „	174.643	78	159.907	94
c) stowarzyszenia rolnicze .			140.126	70
d) różne spółki	976	96	1.709	25
e) różni korespondenci . .	6.883	47	108.502	30
Nasi korespondenci	1.297	72	84.623	99
B-k Związku Spółek Zarobk.			1.911.137	20
Rachunki w likwidacji . . .	92.643	98		
Weksle złożone do zainkasowania	36.916	44	27.300	—
Weksle zredyskont. w Rosyjskim Banku Państwa . . .	487.589	04		
Dług Rosyjsk. Bankowi Państwa	1.718.351	67		
Nieopłacone przekazy . . .	123	20	7.000	—
Niepodniesiona dywidenda .	4.530	10		
Procenty i prowizja			558.640	96
Różne rachunki	8.601	24	105.717	70
Nadwyżka bilansu markowego:				
a) pokrycie rb. 1.715.063,55 po 131 (kurs najwyższy $^{31}/_{8}$)			2.246.733	25
b) rezerwa walutowa . . .			988.253	31
	6.866.952	71	13.040.544	72

Poświęcony sprawom spółek kredytowych miesięcznik

SIŁA

wychodzi pod kierunkiem Banku Towarzystw Spółdzielczych pod redakcją *Antoniego Rządą.*

Przedpłata na rok 1918 wynosi:

20 marek lub 34 korony rocznie,
10 „ „ 17 koron półrocznie.
Cena numeru pojedyńczego 2 marki.

Komplety numerów z r. 1917 są do nabycia po 10 marek lub 17 koron.

Pieniądze można nadsyłać przekazem pocztowym *pod adresem Banku*, Warszawa ul. Jasna 1.

Spółki, będące z Bankiem w stałych stosunkach, mogą regulować przedpłatę ze swego rachunku.

Uprasza się odbiorców o podawanie dokładnego adresu *pocztowego*, aby uniknąć nieporozumień i reklamacji.

Geprüft und freigegeben Presseverwaltung Warschau, den 9/IX 1918.